

Księga Jozuego

Rozdział 1

1. Po śmierci Mojżesza, sługi Pana, rzekł Pan do Jozuego, syna Nuna, pomocnika Mojżesza: 2. Mojżesz, sługa mój, umarł; teraz więc wstań, przepraw się przez ten oto Jordan, ty i cały ten lud, do ziemi, którą Ja daję Izraelitom. 3. Każde miejsce, na które zstąpi wasza noga, Ja wam daję, jak zapowiedziałem Mojżeszowi. 4. Od pustyni i od Libanu aż do Wielkiej Rzeki, rzeki Eufrat, cała ziemia Chittytów aż do Wielkiego Morza, w stronę zachodzącego słońca, będzie waszą krainą. 5. Nikt się nie ostoi przed tobą przez wszystkie dni twego życia. Jak byłem z Mojżeszem, tak będę z tobą, nie opuszczę cię ani nie porzucę. 6. Bądź mężny i mocny, ponieważ ty rozdasz temu ludowi w posiadanie ziemię, którą poprzysiągłem dać ich przodkom. 7. Tylko bądź mężny i mocny, przestrzegając wypełniania całego Prawa, które nakazał ci Mojżesz, sługa mój. Nie odstępуй od niego ani w prawo, ani w lewo, aby się okazała twoja roztropność we wszystkich przedsięwzięciach. 8. Niech ta Księga Prawa będzie zawsze na twych ustach; rozważaj ją w dzień i w nocy, abyś ściśle spełniał wszystko, co w niej jest napisane, bo tylko wtedy powiedzie ci się i okaże się twoja roztropność. 9. Czyż ci nie rozkazałem: Bądź mężny i mocny? Nie bój się i nie drżij, bo z tobą jest Pan, Bóg twój, wszędzie, gdziekolwiek pójdziesz. 10. Jozue rozkazał wówczas zwierzchnikom ludu, mówiąc: 11. Przejdźcie przez obóz i nakażcie ludowi: Przygotujcie sobie żywność, gdyż po trzech dniach przeprawicie się tu przez Jordan, abyście zajęli ziemię, którą Pan, Bóg wasz, daje wam w posiadanie. 12. Następnie Jozue przemówił do Rubenitów, Gadytów i połowy pokolenia Manassesa: 13. Przypomnijcie sobie rozkaz, jaki dał wam Mojżesz, sługa Pana, gdy rzekł: Pan, Bóg wasz, daje wam odpoczynek i obdarza tą ziemią. 14. Wasze żony, dzieci i trzody mogą pozostać w kraju, który dał wam Mojżesz za Jordanem. Wy jednak musicie wyruszyć uzbrojeni na czele swych braci, wszyscy zdolni do boju mężczyźni, i musicie im pomóc, 15. aż Pan użyczy pokoju braciom waszym, jak i wam, i aż oni również posiadą ziemię, którą da im Pan, Bóg wasz. Wtedy możecie wrócić do kraju, który do was należy i który dał wam Mojżesz, sługa Pana, po drugiej stronie Jordanu, ku wschodowi słońca. 16. Odpowiedzieli więc Jozuemu tymi słowami: Wszystko, coś nam rozkazał, uczynimy i gdziekolwiek nas pošlesz, pójdziemy. 17. Jak posłuszni byliśmy we wszystkim Mojżeszowi, tak będziemy posłuszni i tobie. Oby tylko Pan, Bóg twój, był z tobą, jak był z Mojżeszem. 18. Ktokolwiek sprzeciwi się twojemu głosowi i nie będzie posłuszny twemu słowu we wszystkim, co mu rozkażesz, musi umrzeć. Tylko bądź mężny i mocny.

Rozdział 2

1. Jozue, syn Nuna, wysłał potajemnie z Szittim dwu zwiadowców, dając im polecenie: Idźcie i obejrzyjcie okolicę Jerycha. Poszli więc i przybyli do domu nierządnic imieniem Rachab i udali się tam na spoczynek. 2. Doniesiono o tym królowi Jerycha w tych słowach: Oto mężowie spośród Izraelitów

przybyli tu tej nocy, by wybadać kraj. **3.** Posłał więc król Jerycha do Rachab rozkaz: Wydaj tych ludzi, którzy przyszli do ciebie i weszli do domu twego, bo przybyli oni w celu obejrzenia całego kraju. **4.** Lecz kobieta wzięła tych dwu mężczyzn i ukryła ich. Rzeczywiście, odrzekła, przybyli do mnie ci ludzie, ale nie wiedziałam, skąd byli. **5.** Gdy jednak miano zamknąć bramy miasta o zmierzchu, oni wyszli i nie wiem, dokąd się udali. Pośpieszcie za nimi jak najrychlej, a dościgniecie ich. **6.** Sama zaś zaprowadziła ich na dach i ukryła pod łądogami lnu, które tu rozłożyła. **7.** Ludzie królewscy natomiast ścigali ich w kierunku Jordanu aż ku brodom, a bramę miasta zamknięto po wyjściu ścigających. **8.** Zwiadowcy tymczasem jeszcze nie zasnęli, gdy Rachab weszła do nich na dach **9.** i tak do nich powiedziała: Wiem, że Pan dał wam ten kraj, gdyż strach przed wami padł na nas i wszyscy mieszkańcy kraju struchleli przed wami. **10.** Słyszeliśmy bowiem, jak Pan wysuszył wody Morza Czerwonego przed wami, gdy wychodziliście z Egiptu, i co uczyniliście dwom królom amoryckim po drugiej stronie Jordanu, Sichonowi i Ogowi, których obłożyliście klątwą. **11.** Na wieść o tym zatrwożyły się serca nasze i zabrakło nam odwagi wobec was, ponieważ Pan, Bóg wasz, jest Bogiem wysoko na niebie i nisko na ziemi. **12.** Dlatego teraz przysięgnijcie mi na Pana, że jak ja okazałam wam życzliwość, tak i wy okażecie życzliwość domowi mego ojca; dacie mi znak jako rękojmię, **13.** że zostawicie przy życiu mego ojca i moją matkę, moich braci i moje siostry, że zachowacie wszystko, co do nich należy, i uchronicie nas od śmierci. **14.** Odpowiedzieli jej ci mężowie: Życiem naszym ręczymy za was, jeśli tylko nie wydacie tej naszej sprawy. A gdy Pan odda nam tę ziemię, okażemy ci życzliwość i wierność. **15.** Po czym spuściła ich na powrozie z okna, gdyż dom jej przylegał do muru miejskiego i jakby w murze mieszkała. **16.** Udajcie się w góry - rzekła do nich - aby was nie spotkali ścigający, i ukryjcie się tam przez trzy dni, aż do ich powrotu, po czym pójdziecie w swoją drogę. **17.** Zwiadowcy powiedzieli: Tak wywiążemy się z tej przysięgi, którą kazałaś nam złożyć: **18.** gdy wejdziemy do kraju, uwiążesz powróż z nici purpurowych u okna, przez które nas spuściłaś, i zgromadzisz u siebie w tym domu: ojca twego, matkę swoją, braci twoich i całą rodzinę. **19.** Jeżeli ktokolwiek wyjdzie poza drzwi twego domu, krew jego spadnie na jego głowę, a my będziemy niewinni. Kto jednak w domu z tobą pozostanie, krew jego spadnie na naszą głowę, jeżeli czyjaś ręka go dotknie. **20.** Gdybyś jednak sprawę naszą wydała, będziemy wolni od przysięgi, którą od nas przyjął. **21.** Na to odpowiedziała: Niech tak będzie, jak mówicie, i zakończyła rozmowę, a oni się oddalili. Wtedy ona uwiązała purpurowy powróż u okna. **22.** Oni zaś poszli, przybyli w góry i pozostali tam przez trzy dni, aż powrócili ludzie wysłani na ich poszukiwanie. Ci zaś przeszukali całą drogę, ale nikogo nie znaleźli. **23.** Wtedy powrócili również dwaj mężowie. Zeszli z góry, przeprawili się przez rzekę, a gdy przybyli do Jozuego, syna Nuna, opowiedzieli mu wszystko, co ich spotkało. **24.** I rzekli do Jozuego: Pan oddał cały ten kraj w nasze ręce i już wszyscy mieszkańcy struchleli przed nami.

Rozdział 3

1. Wczesnym rankiem Jozue i wszyscy Izraelici wyruszyli z Szittim, przybyli nad Jordan i przenocowali tam przed przeprawą. 2. Po upływie trzech dni przeszli zwierzchnicy przez obóz 3. i wydali polecenie ludowi: Gdy ujrzycie Arkę Przymierza Pana, Boga waszego, i niosących ją kapłanów-lewitów, wyruszcicie i wy z waszego postępu i postępujcie za nią. 4. Zostawcie jednak przestrzeń około dwu tysięcy łokci między sobą a arką i nie zbliżajcie się do niej. Tak więc poznacie drogę, którą macie iść, bo nigdy przedtem nią nie szliście. 5. Wtedy rzekł Jozue do ludu: Uświęćcie się, gdyż jutro Pan sprawi cuda wśród was. 6. Następnie powiedział Jozue do kapłanów: Weźcie Arkę Przymierza i idźcie na czele ludu. Ci wzięli Arkę Przymierza i wyszli na czoło ludu. 7. Pan oznajmił Jozuemu: Dziś zacznę wywyższać cię w oczach całego Izraela, aby poznano, że jak byłem z Mojżeszem, tak będę i z tobą. 8. Ty zaś dasz następujące polecenie kapłanom niosącym Arkę Przymierza: Skoro dojdziecie do brzegu wód Jordanu, w Jordanie się zatrzymajcie. 9. Następnie Jozue zwrócił się do Izraelitów: Przybliżcie się i słuchajcie słów Pana, Boga waszego. 10. Po tym poznacie, rzekł Jozue, że Bóg żywy jest pośród was i że wypędzi z pewnością przed wami Kananejczyków, Chittytów, Chiwwitów, Peryzzytów, Girgaszytów, Amorytów i Jebusytów: 11. oto Arka Przymierza Pana całej ziemi przejdzie przed wami Jordan. 12. Wybierzcie teraz dwunastu mężczyzn spośród pokoleń Izraela, po jednym z każdego pokolenia. 13. Skoro tylko stopy kapłanów niosących Arkę Pana, Boga całej ziemi, staną w wodzie Jordanu, oddzielią się wody Jordanu płynące z góry i staną jak jeden wał. 14. Gdy więc lud wyruszył ze swoich namiotów, by przepłynąć się przez Jordan, kapłani niosący Arkę Przymierza szli na czele ludu. 15. Zaledwie niosący arkę przyszli nad Jordan, a nogi kapłanów niosących arkę zanurzyły się w wodzie przybrzeżnej - Jordan bowiem wezbrał aż po brzegi przez cały czas żniwa - 16. zatrzymały się wody płynące z góry i utworzyły jakby jeden wał na znacznej przestrzeni od miasta Adam leżącego w pobliżu Sartan, podczas gdy wody spływające do morza Araby, czyli Morza Słonego, oddzieliły się zupełnie, a lud przechodził naprzeciw Jerycha. 17. Kapłani niosący Arkę Przymierza Pańskiego stali mocno na suchym łożysku w środku Jordanu, a tymczasem cały Izrael siedł po suchej ziemi, aż wreszcie cały naród skończył przeprawę przez Jordan.

Rozdział 4

1. Gdy wreszcie cały naród skończył przeprawę przez Jordan, Pan rzekł do Jozuego: 2. Wybierzcie dwunastu mężów spośród ludu, po jednym z każdego pokolenia, 3. i dajcie im takie polecenie: Podnieście stąd, ze środka Jordanu, z miejsca, gdzie stały nogi kapłanów, dwanaście kamieni, przenieście je ze sobą i połóżcie w miejscu, gdzie rozłożycie się obozem, by spędzić noc. 4. Wtedy Jozue wezwał dwunastu mężczyzn, których wyznaczył spośród Izraelitów, po jednym z każdego pokolenia, 5. i rzekł do nich Jozue: Przejdźcie przed Arkę Pana, Boga waszego, aż do środka Jordanu i niech każdy wyniesie na ramieniu jeden kamień odpowiednio do liczby pokoleń synów Izraela. 6. Niech to będzie znakiem pośród was. A gdy w przyszłości synowie wasi zapytają was: Czym są dla was te kamienie? - 7. odpowiedź im, że wody Jordanu rozdzieliły się przed Arką Przymierza Pańskiego. Gdy przechodziła ona przez Jordan,

rozdzieliły się wody Jordanu, a te kamienie są pamiątką na zawsze dla Izraelitów. **8.** I Izraelici uczynili tak, jak im polecił Jozue. Wzięli dwanaście kamieni ze środka Jordanu, jak Pan rozkazał Jozuemu, według liczby pokoleń Izraelitów, przynieśli je ze sobą na miejsce nocnego postoju i tam je położyli. **9.** Dwanaście kamieni położył również Jozue pośrodku Jordanu, na miejscu, na którym stały nogi kapłanów niosących Arkę Przymierza. Są tam one aż do dnia dzisiejszego. **10.** Kapłani niosący arkę stali pośrodku Jordanu, aż wszystko zostało wykonane, co Pan nakazał Jozuemu obwieścić ludowi zgodnie z poleceniami, jakie Mojżesz dał Jozuemu. Tymczasem lud przeszedł pośpiesznie. **11.** A gdy cały lud skończył przeprawę, przeszła również i Arka Pańska z kapłanami i stanęła na czele ludu. **12.** Synowie Rubena, synowie Gada i połowa pokolenia Manassesza przeszli uzbrojeni na czoło synów Izraela, jak Mojżesz im rozkazał. **13.** Około czterdziestu tysięcy uzbrojonych wojowników przeszło przed obliczem Pana, by walczyć na stepach Jerycha. **14.** W owym dniu Pan wywyższył Jozuego w oczach całego Izraela i bali się go, jak się bali Mojżesza przez wszystkie dni jego życia. **15.** I rzekł Pan Jozuemu: **16.** Rozkaż kapłanom niosącym Arkę Świadcstwa, by wyszli z Jordanu. **17.** Wtedy Jozue polecił kapłanom: Wyjdźcie z Jordanu. **18.** Skoro tylko kapłani niosący Arkę Przymierza Pańskiego wyszli z Jordanu, a stopy ich nóg dotknęły suchej ziemi, wróciły wody Jordanu znów do swego łóżyska, wypełniając je jak przedtem - aż po brzegi. **19.** Dziesiątego dnia miesiąca pierwszego lud wyszedł z Jordanu i rozłożył się obozem w Gilgal na wschód od Jerycha. **20.** Owe zaś dwanaście kamieni, które zabrano z Jordanu, Jozue ustawił w Gilgal. **21.** Rzekł on wtedy do Izraelitów: Jeżeli kiedyś potomkowie wasi zapytają ojców swoich: Czym są dla was te kamienie? **22.** wy poucycie synów swoich, mówiąc: Izrael przeszedł przez ten Jordan jak po suchej ziemi, **23.** gdyż Pan, Bóg wasz, wysuszył przed wami wody Jordanu, aż przeszliście, podobnie jak to uczynił Pan, Bóg wasz, z Morzem Czerwonym, które osuszył przed naszymi oczami, aż przeszliśmy. **24.** Dlatego wszystkie ludy ziemi winny poznać, że potężna jest ręka Pana, a wy sami zawsze powinniście się bać Pana, Boga waszego.

Rozdział 5

1. Gdy wszyscy królowie amoryccy, mieszkający za Jordanem w zachodniej krainie, i wszyscy królowie kananejscy, zamieszkali wzdłuż morza, usłyszeli, że Pan osuszył wody Jordanu przed Izraelitami, aż się przeprawili, zatrwożyły się ich serca i nie mieli już odwagi wobec Izraelitów. **2.** W owym czasie rzekł Pan do Jozuego: Przygotuj sobie noże z krzemienia i ponownie dokonasz obrzezania Izraelitów. **3.** Jozue przygotował sobie noże z krzemienia i obrzezał Izraelitów na pagórku Aralot. **4.** A ta była przyczyna, dla której Jozue dokonał obrzezania. Wszyscy mężczyźni zdolni do noszenia broni, którzy wyszli z Egiptu, umarli na pustyni, w drodze po wyjściu z Egiptu. **5.** Ci bowiem wszyscy z ludu, którzy wyszli, byli obrzezani; natomiast ci z ludu, którzy się urodzili na pustyni w drodze po wyjściu z Egiptu, nie byli obrzezani. **6.** Czterdzieści bowiem lat Izraelici błakali się po pustyni, póki nie wymarł cały naród, który wyszedł z Egiptu, mianowicie mężczyźni zdolni do noszenia broni. Nie słuchali oni głosu Pana, który

poprzysiągł, że nie pozwoli im ujrzeć tej ziemi, którą poprzysiągł ich przodkom; że da nam ziemię opływającą w mleko i miód. **7.** Na ich miejsce wzbudził ich synów i tych Jozue obrzezał. Nie byli oni obrzezani, w drodze bowiem ich nie obrzezano. **8.** Gdy więc dokonano obrzezania całego narodu, pozostali oni, odpoczywając w obozie aż do wyzdrowienia. **9.** I rzekł Pan do Jozuego: Dziś zrzuciłem z was hańbę egipską. Miejsce to otrzymało nazwę Gilgal, po dzień dzisiejszy. **10.** Rozłożyli się obozem Izraelici w Gilgal i tam obchodzili Paschę czternastego dnia miesiąca wieczorem, na stepach Jerycha. **11.** Następnego dnia Paschy jedli z plonu tej krainy, chleby praśne i ziarna prażone tego samego dnia. **12.** Manna ustała następnego dnia, gdy zaczęli jeść plon tej ziemi. Nie mieli już więcej Izraelici manny, lecz żywili się tego roku plonami ziemi Kanaan. **13.** Gdy Jozue przebywał blisko Jerycha, podniósł oczy i ujrzał przed sobą męża z mieczem dobytym w rękę. Jozue podszedł do niego i rzekł: Czy jesteś po naszej stronie, czy też po stronie naszych wrogów? **14.** A on odpowiedział: Nie, gdyż jestem wodzem zastępów Pańskich i właśnie przybyłem. Wtedy Jozue upadł twarzą na ziemię, oddał mu pokłon i rzekł do niego: Co rozkazuje mój pan swemu słudze? **15.** Na to rzekł wódz zastępów Pańskich do Jozuego: Zdejmij obuwie z nóg twoich, albowiem miejsce, na którym stoisz, jest święte. I Jozue tak uczynił.

Rozdział 6

1. Jerycho było silnie umocnione i zamknięte przed Izraelitami. Nikt nie wychodził ani nie wchodził. **2.** I rzekł Pan do Jozuego: Spójrz, Ja daję w twoje ręce Jerycho wraz z jego królem i dzielnymi wojownikami. **3.** Wy wszyscy, uzbrojeni mężowie, będziecie okrążali miasto codziennie jeden raz. Uczynisz tak przez sześć dni. **4.** Siedmiu kapłanów niech niesie przed arką siedem trąb z rogów baranich. Siódmego dnia okrążycie miasto siedmiokrotnie, a kapłani zagrają na trąbach. **5.** Gdy więc zabrzmi przeciągle róg barani i usłyszycie głos trąby, niech cały lud wzniesie gromki okrzyk wojenny, a mur miasta rozpadnie się na miejscu i lud wkroczy, każdy wprost przed siebie. **6.** Jozue, syn Nuna, wezwał kapłanów i rzekł im: Weźcie Arkę Przymierza, a siedmiu kapłanów niech niesie siedem trąb z rogów baranich przed Arką Pańską. **7.** Po czym rozkazał ludowi: Wyruszcie i okrążcie miasto, a zbrojni wojownicy niech idą przed Arką Pańską. **8.** I stało się, jak Jozue rozkazał ludowi. Siedmiu kapłanów, niosących przed Panem siedem trąb z rogów baranich, wyruszyło, grając na trąbach, Arka zaś Przymierza Pańskiego szła za nimi. **9.** Zbrojni wojownicy szli przed kapłanami, którzy grali na trąbach, a tylna straż szła za arką, i tak posuwano się przy dźwięku trąb. **10.** A Jozue dał ludowi polecenie: Nie wznóście okrzyku, niech nie usłyszają głosu waszego i niech żadne słowo nie wyjdzie z ust waszych aż do dnia, gdy wam powiem: Wzniescie okrzyk wojenny! I wtedy go wzniesiecie. **11.** I tak Arka Pańska okrążyła miasto dokoła jeden raz, po czym wrócono do obozu i spędzono tam noc. **12.** Jozue wstał wcześniej rano, kapłani wzięli Arkę Pańską, **13.** a siedmiu kapłanów niosących siedem trąb z rogów baranich szło przed Arką Pańską, grając bez przerwy na trąbach w czasie marszu. Zbrojni wojownicy szli przed nimi, a tylna straż szła za Arką Pańską i posuwano się przy dźwięku trąb. **14.** I tak okrążyli miasto drugiego dnia jeden raz,

po czym wrócili do obozu. Przez sześć dni codziennie tak czynili. **15.** Siódmego dnia wstali rano wraz z zorzą poranną i okrążyli miasto siedmiokrotnie w ustalony sposób; tylko tego dnia okrążyli miasto siedem razy. **16.** Gdy kapłani za siódmym razem zagrali na trąbach, Jozue zawołał do ludu: Wzniescie okrzyk wojenny, albowiem Pan wydaje wam miasto! **17.** Miasto będzie obłożone klątwą dla Pana, ono samo i wszystko, co w nim jest. Tylko nierządnicą Rachab zostanie przy życiu - ona sama i wszyscy, którzy są wraz z nią w domu, albowiem ukryła zwiadowców, których wysłaliśmy. **18.** Ale wy strzeżcie się rzeczy obłożonych klątwą, aby nie ogarnęła was chęć wzięcia czegoś z dobra obłożonego klątwą, bo wtedy uczynilibyście przeklętym sam obóz izraelski i sprowadzilibyście na niego nieszczęście. **19.** Całe zaś srebro i złoto, sprzęty z brązu i z żelaza są poświęcone dla Pana i pójdą do skarbcza Pańskiego. **20.** Lud wzniósł okrzyk wojenny i zagrano na trąbach. Skoro tylko lud usłyszał dźwięk trąb, wzniósł gromki okrzyk wojenny i mury rozpadły się na miejscu. A lud wpadł do miasta, każdy wprost przed siebie, i tak zajęli miasto. **21.** I na mocy klątwy przeznaczili pod ostrze miecza wszystko, co było w mieście: mężczyzn i kobiety, młodzieńców i starców, woły, owce i osły. **22.** Jozue powiedział dwu zwiadowcom, którzy wybadali kraj: Wejdźcie do domu owej nierządnicy i wyprowadźcie stamtąd tę kobietę wraz ze wszystkimi, którzy do niej przynależą, jak jej przysięgliście. **23.** Weszli więc młodzi ludzie, zwiadowcy, i wyprowadzili Rachab, jej ojca i matkę, jej braci i tych wszystkich, którzy do niej przynależeli. Również wszystkich jej krewnych wyprowadzili i umieścili ich poza obozem izraelskim. **24.** Następnie miasto i wszystko, co w nim było, spalili, tylko srebro i złoto, jak i sprzęty z brązu i żelaza oddali do skarbcza domu Pańskiego. **25.** Nierządnicę Rachab, dom jej ojca i wszystkich, którzy do niej przynależeli, pozostawił Jozue przy życiu. Zamieszkała ona wśród Izraela, aż po dzień dzisiejszy, ponieważ ukryła zwiadowców, których wysłał Jozue, by wybadali Jerycho. **26.** W owym czasie Jozue wypowiedział do ludu przysięgę: Niech będzie przeklęty przed obliczem Pana człowiek, który podjąłby się odbudowania miasta Jerycho: Za cenę życia swego pierwotnego [syna] położy fundamenty, za cenę życia najmłodszego syna postawi bramy. **27.** Pan był z Jozuem, którego sława rozeszła się po całym kraju.

Rozdział 7

1. Izraelici dopuścili się przestępstwa na rzeczach obłożonych klątwą. Akan, syn Karmiego, syna Zabdiego, syna Zeracha z pokolenia Judy, przywłaszczył sobie coś z dobra obłożonego klątwą, dlatego zapłonął gniew Pana przeciw synom Izraela. **2.** Jozue wysłał mężów z Jerycha do Aj, które leży obok Bet-Awen, na wschód od Betel, i rzekł im: Idźcie w góry i wybadajcie tę okolicę. Ludzie ci poszli i przypatrzyli się miastu Aj, **3.** a wróciwszy do Jozuego, donieśli mu: Niech nie wyrusza cały lud. Około dwóch lub trzech tysięcy ludzi niech pójdzie, a zdobędą Aj. Nie trudź całego ludu, bo ich tam jest niewielu. **4.** Wyruszyło więc z ludu około trzech tysięcy mężczyzn, musieli jednak uciec przed mieszkańcami Aj. **5.** Mieszkańcy Aj zabili z nich około trzydziestu sześciu ludzi, ścigając ich od bramy

aż do Szebarim i bijąc ich na stoku góry. Przeraziło się serce ludu i stało się jak woda. **6.** Wtedy Jozue rozdarł swoje szaty i padł twarzą na ziemię przed Arką Pańską, [pozostając] aż do wieczora, on sam i starsi Izraela. I posypali prochem swe głowy. **7.** I mówił Jozue: Ach, Panie, Boże! Dlaczego przeprowadziłeś ten lud przez Jordan? Czyż po to, aby wydać nas w ręce Amorytów na wytępienie? Ach, gdybyśmy postanowili pozostać raczej za Jordanem! **8.** Przebacz, Panie! Co mam teraz powiedzieć, gdy Izrael podał tyły swoim wrogom? **9.** Jeśli usłyszą o tym Kananejczycy i wszyscy mieszkańcy kraju, otoczą nas zewsząd i zgładzą imię nasze z ziemi. A cóż wtedy uczynisz dla wielkiego imienia Twego? **10.** I rzekł Pan do Jozuego: Wstań! Dlaczego tak leżysz twarzą do ziemi? **11.** Izrael zgrzeszył: złamali przymierze, jakie z nimi zawarłem, wzięli sobie z tego, co było obłożone klątwą - ukradli to, zataili i schowali między swoje rzeczy. **12.** Dlatego Izraelici nie będą mogli się ostać wobec wrogów swoich i podadzą tyły swoim wrogom, gdyż ściągnęli na siebie klątwę. Nie będę nadal z wami, jeśli nie wytępicie wśród siebie dotkniętych klątwą. **13.** Powstań, oczyść lud i rozkaż mu: Oczyszćcie się na jutro, bo tak mówi Pan, Bóg Izraela: Rzeczy obłożone klątwą są wśród ciebie, Izraelu; przeto nie ostoicie się wobec wrogów swoich, jeśli nie usuniecie spośród siebie rzeczy obłożonych klątwą. **14.** Dlatego jutro z rana wystąpicie pokoleniami, a z pokolenia, które Pan wskaże losem, wystąpią poszczególni mężczyźni. **15.** U kogo zaś znajdą rzeczy obłożone klątwą, będzie spalony wraz ze wszystkim, co do niego należy, bo złamał przymierze Pana i popełnił zbrodnię w Izraelu. **16.** Jozue wstał wcześniej rano i kazał wystąpić Izraelitom pokoleniami. Wskazane losem zostało pokolenie Judy. **17.** Następnie kazał wystąpić rodom Judy i został wskazany losem ród Zeracha. Po czym kazał wystąpić rodowi Zeracha rodzinami i została wskazana losem rodzina Zabdiego, **18.** a wtedy kazał wystąpić poszczególnym mężczyznom z jego rodziny i wskazany został losem Akan, syn Karmiego, syna Zabdiego, syna Zeracha z pokolenia Judy. **19.** Rzekł więc Jozue do Akana: Synu mój, daj chwałę Panu, Bogu Izraela, i złóż przed Nim wyznanie. Powiedz mi: Coś uczynił? Nic nie ukrywaj przede mną! **20.** Odpowiedział Akan Jozuemu: Istotnie zgrzeszyłem przeciw Panu, Bogu Izraela. Oto co uczyniłem: **21.** Ujrzałem między łupem piękny płaszcz z Szinearus, dwieście syklów srebra i pręt złoty wagi pięćdziesięciu syklów. Zapragnąłem ich i zabrałem je. Są one zakopane w ziemi na środku mego namiotu, a srebro pod nimi. **22.** Wtedy wysłał Jozue posłańców, którzy pobiegli do namiotu, i rzeczywiście rzeczy te były zakopane w jego namiocie, a srebro pod nimi. **23.** I zabrali je ze środka namiotu, przynieśli do Jozuego i do wszystkich Izraelitów i złożyli je przed Panem. **24.** Wziął więc Jozue Akana, syna Zeracha, srebro, płaszcz i pręt złoty, jego synów i córki, jego woły, osły i owce, jego namiot i wszystko, co do niego należało. Wszyscy Izraelici im towarzyszyli. I wywiedli ich w dolinę Akor. **25.** Jozue powiedział: Jak nas wprowadziłeś w nieszczęście, tak niech dziś Pan ciebie w nieszczęście wprowadzi. I wszyscy Izraelici go ukamienowali, a ich spalili i obrzucili kamieniami. **26.** I wzniesli nad nim wielki stos kamieni, który jest aż do dnia dzisiejszego. I zaniechał Pan swego gwałtownego gniewu. Miejsce to otrzymało nazwę doliny Akor, aż do dnia dzisiejszego.

Rozdział 8

1. Wtedy Pan rzekł do Jozuego: Nie bój się i nie trać odwagi! Weź ze sobą wszystkich wojowników, powstań i wyrusz przeciw Aj. Patrz: oto wydaję w twoje ręce króla Aj, jego lud, miasto i kraj.

2. Postąpisz z Aj i jego ludem, jak postąpiłeś z Jerychem i jego królem. Możecie jednak wziąć sobie łupy i zwierzęta. Przygotuj zasadzkę na miasto od tyłu.

3. Podniósł się więc Jozue ze wszystkimi wojownikami, by wyruszyć przeciw Aj. Jednocześnie wybrał Jozue trzydzieści tysięcy dzielnych wojowników i wysłał ich nocą,

4. dając im następujący rozkaz: Uważajcie! Przygotujcie zasadzkę na miasto od jego tyłu, ale niezbyt daleko od miasta, i bądźcie wszyscy w pogotowiu.

5. Ja zaś i cały lud ze mną przyciągniemy pod miasto. Gdy oni wyjdą przeciw nam, jak za pierwszym razem, rzucimy się do ucieczki przed nimi.

6. Oni będą nas ścigać i w ten sposób odciągniemy ich daleko od miasta, gdyż pomyślą: Uciekają przed nami jak za pierwszym razem. I będziemy uciekać przed nimi.

7. A wtedy wyjdziecie z zasadzki i zajmiecie miasto. Pan, Bóg wasz, odda je w wasze ręce.

8. Gdy zaś zajmiecie miasto, spalicie je. Uczyńcie według słowa Pana. Oto dałem wam rozkaz.

9. Jozue wysłał ich, a oni udali się na miejsce zasadzki i zatrzymali się między Betel i Aj, na zachód od Aj; Jozue zaś spędził tę noc wśród ludu.

10. A wstawszy wcześniej rano, dokonał przeglądu ludu i wraz ze starszymi Izraela na czele poprowadził lud przeciw Aj.

11. Wszyscy wojownicy, których miał, poszli w góry, przybyli pod miasto i rozłożyli się obozem po północnej stronie Aj. Między nimi i Aj była dolina.

12. Następnie wziął około pięciu tysięcy ludzi i umieścił ich jako zasadzkę między Betel i Aj, od zachodniej strony miasta.

13. Lud rozłożył się obozem na północ od miasta, a jego część ostatnia na zachód od miasta. Jozue zaś spędził tę noc w środku doliny.

14. Gdy to ujrzał król Aj, wyruszył pośpiesznie ze wszystkimi swoimi ludźmi do boju przeciw Izraelowi na zboczu, naprzeciw Araby. Nie wiedział jednak, że zasadzkę przygotowano na zachód od miasta.

15. A wtedy Jozue i cały Izrael udali, że są pobici. Uciekali więc drogą ku pustyni.

16. Wtedy zwołano wszystkich ludzi z miasta, aby puścili się w pogoń za nimi, ale gdy ścigali Jozuego, oddalali się od miasta.

17. A w Aj i w Betel nie pozostał nikt, kto by nie wyruszył za Izraelitami. Zostawili miasto otwarte, a ścigali Izraela.

18. Wtedy rzekł Pan do Jozuego: Podnieś zakrzywiony nóż, który trzymasz w ręce, przeciw Aj, gdyż daję je w twoje ręce. I podniósł Jozue zakrzywiony nóż, który trzymał w ręce, przeciw miastu.

19. I zaledwie rękę wyciągnął, ludzie, którzy byli w zasadzce, pośpiesznie wyszli z ukrycia, przybiegli do miasta, zajęli je i od razu podpalili.

20. Gdy zaś obejrzel się ludzie z Aj, spostrzegli, jak dym podnosi się z miasta ku niebu. Nie było można uciekać ani w tę, ani w tamtą stronę, a tymczasem lud, który uciekał na pustynię, zwrócił się przeciw ścigającym.

21. Skoro Jozue i cały Izrael ujrzeli, że ludzie z zasadzki zajęli miasto i że dym z miasta wznosi się w górę, odwrócili się i uderzyli na ludzi z Aj.

22. Drudzy wyszli z miasta naprzeciw nich i ludzie z Aj znaleźli się w środku Izraelitów, mając ich po jednej i po drugiej stronie; tak zostali pobici, że nikt z nich nie został przy życiu ani nie uciekł.

23. Króla Aj schwytano żywcem i przyprowadzono do Jozuego.

24. Gdy Izraelici pobili mieszkańców Aj na otwartym polu, na pastwisku, po którym ich ścigano, i gdy wszyscy

oni aż do ostatniego polegli od miecza, cały Izrael zwrócił się przeciw Aj i poraził je ostrzem miecza. **25.** Ogółem poległych tego dnia, mężczyzn i kobiet, było dwanaście tysięcy, czyli wszyscy mieszkańcy Aj. **26.** Jozue zaś nie cofnął ręki, w której trzymał zakrzywiony nóż, dopóki nie zgładzono, na skutek obłożenia klątwą, wszystkich mieszkańców Aj. **27.** Tylko bydło i łupy z tego miasta rozdzielili między siebie Izraelici zgodnie z poleceniem Pana danym Jozuemu. **28.** A Jozue spalił Aj i uczynił z niego rumowisko na wieki, pustkowiem aż do dnia dzisiejszego. **29.** Króla Aj powiesił na drzewie, aż do wieczora. O zachodzie słońca rozkazał Jozue zdjąć jego trupa z drzewa, po czym rzucono go u wejścia do bramy miejskiej i wzniesiono nad nim wielki stos kamieni widoczny aż do dnia dzisiejszego. **30.** Wtedy Jozue zbudował ołtarz dla Pana, Boga Izraela, na górze Ebal, **31.** jak rozkazał Mojżesz, sługa Pana, Izraelitom, jak napisano w księdze Prawa Mojżesza: Ołtarz z kamieni nie ociosanych, których nie obrabiało żelazo. Na nim złożono Panu ofiary uwielbienia i biesiadne. **32.** Jozue sporządził tamże na kamieniach odpis Prawa, które Mojżesz spisał dla Izraelitów. **33.** Następnie cały Izrael i jego starsi, zwierzchnicy ludu i sędziowie stanęli z jednej i drugiej strony arki naprzeciw kapłanów i lewitów niosących Arkę Przymierza Pańskiego, zarówno przybysz, jak tubylec, połowa po stronie góry Garizim, a druga połowa po stronie góry Ebal, jak już uprzednio zarządził Mojżesz, sługa Pana, aby pobłogosławić lud Izraela. **34.** Następnie Jozue odczytał wszystkie słowa Prawa, błogosławieństwo i przekleństwo, wszystko dokładnie, jak napisano w księdze Prawa. **35.** Nie opuścił Jozue ani jednego polecenia danego przez Mojżesza, ale odczytał je wobec całego zgromadzenia Izraela, w obecności kobiet, dzieci i przybyszów, którzy wśród nich ciągnęli.

Rozdział 9

1. Gdy dowiedzieli się o tym królowie zamieszkali za Jordanem, na wzgórzu, na nizinie i wzdłuż brzegu Wielkiego Morza aż do Libanu: Chittyci, Amoryci, Kananejczycy, Peryzzyci, Chiwwici i Jebusyci, **2.** sprzymierzyli się ze sobą, by walczyć wspólnie przeciw Jozuemu i Izraelitom. **3.** Również mieszkańcy Gibeonu dowiedzieli się, co Jozue uczynił z miastami Jerychem i Aj, **4.** i postanowili użyć podstępu. Wybrali się w drogę i zaopatrzyli się w zapasy podrózne, i wzięli na swoje osły stare wory i zużyte bukłaki na wino, podarte i powiązane. **5.** Na nogach mieli zdarte i połatane sandały, a na sobie - znoszone szaty. Cały ich chleb, który mieli na pożywienie, był suchy i pokruszony. **6.** W takim stanie przybyli do Jozuego i do obozu w Gilgal i rzekli do niego i do mężów izraelskich: Przybywamy z dalekiego kraju; zawrzyjcie z nami przymierze. **7.** Lecz mężowie izraelscy odpowiedzieli Chiwwitom: A może wśród nas mieszkacie? Czyż więc możemy zawierać przymierze z wami? **8.** Oni zaś odpowiedzieli Jozuemu: Jesteśmy twoimi sługami. Jozue zapytał ich: Kim jesteście i skąd przybywacie? **9.** Oni odrzekli: Z ziemi bardzo dalekiej przybywają twoi słudzy, w imię Pana, Boga twojego. Usłyszeliśmy bowiem o Jego sławie i wszystkim, co uczynił w Egipcie, **10.** oraz o wszystkim, co uczynił dwom królom amoryckim panującym za Jordanem, Sichonowi, królowi Cheszbonu, i Ogowi, królowi Baszanu w Asztarot.

11. Wobec tego nasza starszyzna i wszyscy mieszkańcy naszego kraju powiedzieli nam: Weźcie ze sobą żywność na drogę, wyjdźcie im naprzeciw i powiedzcie do nich: Jesteśmy waszymi sługami, zawrzyjcie więc z nami przymierze. **12.** Oto nasz chleb: był jeszcze ciepły, gdy braliśmy go z domów naszych na drogę, w dniu, w którym wyszliśmy, by was spotkać, a oto teraz suchy i pokruszony. **13.** A te bukłaki na wino były nowe, gdyśmy je napełniali, a oto popękały; nasze szaty i nasze sandały zupełnie się zdarły w dalekiej podróży. **14.** Mężowie spróbowali ich zapasów podróжных, lecz wyroczni Pana nie pytali. **15.** Zgodził się więc Jozue na pokój z nimi i zawarł z nimi przymierze, zapewniając im życie, a książęta społeczności potwierdzili je przysięgą. **16.** Trzy dni upłynęły od zawarcia tego przymierza, gdy usłyszano, że byli ludem sąsiednim i mieszkali wśród Izraela. **17.** Wyruszyli synowie Izraela z obozu i po trzech dniach przybyli do ich miast. Miastami ich były: Gibeon, Kefira, Beerot i Kiriat-Jearim. **18.** Izraelici nie natarli na nich, ponieważ książęta społeczności przysięgli im na Pana, Boga Izraela. Ale cała społeczność szemrała przeciw książętom. **19.** Wszyscy książęta oświadczyli wobec całej społeczności: Skoro złożyliśmy im przysięgę na Pana, Boga Izraela, przeto nie możemy im uczynić krzywdy. **20.** Tak więc chcemy z nimi postąpić: musimy darować im życie, aby nie spadł na nas gniew z powodu przysięgi, którą im złożyliśmy. **21.** Wtedy zapewnili ich książęta, że zostaną przy życiu, ale będą rąbać drzewa i nosić wodę dla całej społeczności. Gdy książęta im to oświadczyli, **22.** zawezwał ich Jozue i rzekł im: Dlaczego oszukaliście nas, mówiąc: Mieszkamy od was bardzo daleko - podczas gdy mieszkacie wśród nas? **23.** Dlatego będziecie przekłęci i dlatego nikt z was nie przestanie być niewolnikiem, drwalem i noszącym wodę dla domu Boga mojego. **24.** Wtedy dali Jozuemu taką odpowiedź: Słudzy twoi dokładnie się dowiedzieli o tym, co rozkazał Pan, Bóg twój, swemu słudze, Mojżeszowi: oddanie wam całej tej ziemi i wytracenie wszystkich mieszkańców kraju sprzed waszego oblicza. Obawiając się więc bardzo o nasze życie, postąpiliśmy w ten właśnie sposób. **25.** Jesteśmy teraz w twoim ręku: uczyn z nami to, co wydaje ci się dobre i słuszne. **26.** I Jozue tak postąpił z nimi. Wybawił ich z rąk Izraelitów, żeby ich nie pozbawili życia. **27.** Wówczas uczynił ich Jozue drwalami i noszącymi wodę dla całej społeczności i dla ołtarza Pańskiego, aż po dzień dzisiejszy, na każdym miejscu, które [Pan] wybierze.

Rozdział 10

1. Gdy Adonisedek, król Jerozolimy, usłyszał, że Jozue zdobył Aj i obłożył je klątwą na zatracenie, postępując tak samo z Aj i jego królem, jak postąpił z Jerychem i jego królem, oraz że mieszkańcy Gibeonu zawarli pokój z Izraelitami i zamieszkali pośród nich, **2.** wywołało to wielkie przerażenie, gdyż Gibeon było miastem wielkim, jak jedno z miast królewskich, większe było od Aj, a wszyscy mieszkańcy byli waleczni. **3.** Przeto Adonisedek, król Jerozolimy, posłał wezwanie do Hohama, króla Hebronu, do Pirama, króla Jarmutu, do Jafii, króla Lakisza, i do Debira, króla Eglonu: **4.** Przybądźcie mi na pomoc, abyśmy razem zwalczyli Gibeonitów, ponieważ zawarli pokój z Jozuem i z Izraelitami. **5.** Połączyło się

więc pięciu królów amoryckich: król Jerozolimy, król Hebronu, król Jarmutu, król Lakisz i król Eglonu - oni i całe ich wojsko oblegli Gibeon i uderzyli na nie. **6.** Mieszkańcy Gibeonu posłali prośbę do Jozuego do obozu w Gilgal: Nie cofaj swej ręki od sług twoich. Przybądź pośpiesznie do nas, uwolnij nas i pomóż, ponieważ wszyscy królowie amoryccy, którzy mieszkają w górach, sprzymierzyli się przeciw nam. **7.** Wyruszył Jozue z Gilgal wraz z całym swym zbrojnym ludem i wszystkimi dzielnymi wojownikami. **8.** I rzekł Pan do Jozuego: Nie bój się ich, albowiem wydałem ich w twoje ręce, żaden z nich nie oprze się tobie. **9.** I natarł na nich Jozue niespodziewanie po całonocnym marszu z Gilgal. **10.** A Pan napęłnił ich strachem na sam widok Izraela i zadał im wielką klęskę pod Gibeonem. Ścigano ich w stronę wzgórza Bet-Choron i bito aż do Azeki i Makkedy. **11.** Gdy w czasie ucieczki przed Izraelem byli na zboczu pod Bet-Choron, Pan zrzucał na nich z nieba wielkie kamienie aż do Azeki, tak że wyginęli. I więcej ich zmarło wskutek kamieni gradowych, niż ich zginęło od miecza Izraelitów. **12.** Wtedy Jozue mówił do Pana w dniu, w którym Pan poddał Amorytów Izraelitom, rzekł on w obecności Izraelitów: Stań, słońce, nad Gibeonem! I ty, księżycu, nad doliną Ajjalonu! **13.** I zatrzymało się słońce, i stanął księżyc, aż pomścił się lud nad wrogami swymi. Czyż nie jest to napisane w Księdze Sprawiedliwego: Zatrzymało się słońce na środku nieba i prawie cały dzień nie śpieszyło do zachodu? **14.** Nie było podobnego dnia ani przedtem, ani potem, gdy Pan usłuchał głosu człowieka. Rzeczywiście Pan sam walczył za Izraela. **15.** Jozue, a z nim cały Izrael, wrócił do obozu w Gilgal. **16.** Pięciu owych królów uciekło i ukryło się w jaskini obok Makkedy. **17.** I powiadomiono Jozuego słowami: Pięciu królów znaleziono ukrytych w jaskini Makkedy. **18.** Jozue odpowiedział: Wtoczcie wielkie kamienie w otwór jaskini i postawcie przy niej ludzi, aby ich strzegli. **19.** Wy zaś nie stójcie beczynnie, ścigajcie waszych wrogów, zabijajcie schwytanych i nie pozwalajcie im wejść do ich miast, ponieważ Pan, Bóg wasz, wydał ich w wasze ręce. **20.** Jozue i Izraelici zadali im straszliwą klęskę, aż do całkowitego ich wyniszczenia, tak że tylko niektórzy uciekli żywi i skryli się w miastach warownych. **21.** Wrócił więc wszystek lud zdrów i cały do obozu Jozuego w Makkedzie, a nikt nie odważył się nawet językiem napastować Izraelitów. **22.** Wówczas rzekł Jozue: Otwórzcie wejście do jaskini i wyprowadźcie z niej do mnie tych pięciu królów. **23.** Uczyniono tak i wyprowadzono do niego z jaskini owych pięciu królów: króla Jerozolimy, króla Hebronu, króla Jarmutu, króla Lakisz i króla Eglonu. **24.** Skoro przyprowadzono owych królów do Jozuego, Jozue wezwał wszystkich mężów izraelskich i rzekł do dowódców wojennych, którzy mu towarzyszyli: Przybliżcie się i postawcie wasze nogi na karkach tych królów. Przybliżyli się i postavili swe nogi na ich karkach. **25.** Wtedy Jozue rzekł do nich: Odrzućcie bojaźń i strach, bądźcie mężni i mocni, gdyż tak uczyni Pan wszystkim wrogom waszym, z którymi walczyć będziecie. **26.** Potem Jozue wymierzył im cios śmiertelny i kazał powiesić ich na pięciu drzewach, na których wisieli aż do wieczora. **27.** A o zachodzie słońca na rozkaz Jozuego zdjęto ich z drzew i wrzucono do jaskini, w której się ukrywali. Wejście do jaskini zasypano wielkimi kamieniami, które leżą tam aż do dnia dzisiejszego. **28.** Tego samego dnia Jozue zdobył Makkedę i pobił ją ostrzem miecza, króla zaś jej i wszystkich żywych

w mieście obłożył klątwą, tak że nikt nie ocalał. A z królem Makkedy postąpił tak jak z królem Jerycha. **29.** Następnie Jozue z całym Izraelem udał się z Makkedy do Libny i natarł na Libnę. **30.** I wydał ją Pan w ręce Izraela wraz z jej królem; zdobyli ją ostrzem miecza i zabili wszystkich żyjących, tak że nikt nie ocalał; a z królem jej postąpił tak, jak postąpił z królem Jerycha. **31.** Jozue z całym Izraelem udał się następnie z Libny do Lakisz, oblegał je i natarł na nie. **32.** I wydał Pan również Lakisz w ręce Izraela, który na drugi dzień zdobył je i zabił ostrzem miecza wszystkich żyjących w nim, zupełnie tak, jak uczynił z Libną. **33.** Wówczas Horam, król Gezer, przybył, aby wspomóc Lakisz, lecz Jozue zadał mu taką klęskę, iż z jego ludu nikt nie ocalał. **34.** Później Jozue, a z nim cały Izrael udali się z Lakisz do Eglonu, oblegali go i natarli na niego. **35.** Zdobyli go tego samego dnia i pobili ostrzem miecza. Wszystko, co w nim żyło, tegoż dnia zostało obłożone klątwą, zupełnie tak jak w Lakisz. **36.** Z Eglonu udał się Jozue, a z nim cały Izrael do Hebronu i natarł na niego. **37.** I zdobyli go, i porazili ostrzem miecza jego króla oraz wszystkich mieszkańców jego osiedli, nie pozostawiając nikogo przy życiu, jak uczynił [Jozue] z Eglonem. Miasto i wszystko, co w nim żyło, zostało również obłożone klątwą. **38.** Jozue wraz z całym Izraelem wrócił do Debiru i natarł na niego. **39.** I zdobył go wraz z jego królem i wszystkimi przyległymi doń miastami: pobili go ostrzem miecza i obłożyli klątwą wszystko, co w nim żyło, nie oszczędzając nikogo. Jak postąpił z Hebronem, tak uczynił z Debirem i jego królem, podobnie jak przedtem uczynił z Libną i jej królem. **40.** W ten sposób Jozue podbił cały kraj: wzgórza i Negeb, Szefelę i stoki górskie, i wszystkich ich królów. Nie pozostawił nikogo przy życiu i obłożył klątwą wszystko, co żyło, jak nakazał Pan, Bóg Izraela. **41.** Jozue pobił ich pod Kadesz-Barnea aż do Gazy, cały kraj Goszen aż do Gibeonu. **42.** Wszystkich tych królów i ziemie ich zdobył Jozue w jednej wyprawie, ponieważ Pan, Bóg Izraela, walczył wraz z Izraelem. **43.** Potem Jozue, a z nim cały Izrael wrócili do obozu w Gilgal.

Rozdział 11

1. Jabin, król Chasoru, usłyszawszy o tym, powiadomił Jobaba, króla Madonu, króla Szimronu, króla Akszafu **2.** i królów zamieszkających na północy, w górach i na równinie, na południu od Kinneret, w Szefeli i na wyżynach Doru na zachodzie, **3.** Kananejczyków na wschodzie i na zachodzie, Amorytów, Chittytów, Peryzzytów, Jebusytów na górze i Chiwwitów u stóp Hermonu w krainie Mispa. **4.** Wyruszyli oni z całym swym wojskiem, ludem mnogim jak piasek na wybrzeżu morza i z olbrzymią liczbą koni i rydwanów. **5.** Wszyscy ci królowie, umówiwszy się, przybyli i zajęli stanowiska nad wodami Meromu, aby walczyć z Izraelem. **6.** I rzekł Pan do Jozuego: Nie bój się ich, albowiem jutro o tej porze sprawię, że oni wszyscy padną zabici przed Izraelem. Konie ich okulawisz, a rydwany ich spalisz. **7.** Jozue wraz z całym swym zbrojnym ludem przybył niespodzianie nad wody Meromu i rzucił się na nich. **8.** Pan wydał ich w ręce Izraela. Rozbili ich i ścigali aż do Sydonu Wielkiego i aż do Misrefot-Maim i do doliny Mispa na wschodzie. Rozgromiono ich całkowicie, tak że nikt nie ocalał. **9.** Jozue postąpił z nimi, jak Pan

powiedział Mojżeszowi: konie ich okulał, a rydwany spalił w ogniu. **10.** W tym samym czasie Jozue cofnął się i zdobył Chasor, a króla jego zabił mieczem; Chasor było niegdyś stolicą wszystkich tych królestw. **11.** Ostrzem miecza wybili wszystko, co żywe, obłożywszy klątwą. Nie pozostawiono żadnej żywej duszy, a Chasor spalono. **12.** Wszystkie miasta tych królów i samych ich królów zwyciężył Jozue i zdobył ostrzem miecza, obłożywszy ich klątwą, jak nakazał Mojżesz, sługa Pański. **13.** Wszystkie jednak miasta położone na wzgórzach nie zostały przez Izraelitów spalone, z wyjątkiem Chasoru, spalonego przez Jozuego. **14.** Całą zdobycz tych miast i bydło podzielili Izraelici pomiędzy siebie, lecz wszystkich ludzi zgładzili ostrzem miecza doszczętnie, nie zostawiając żadnej żywej duszy. **15.** To, co Pan nakazał słudze swemu, Mojżeszowi, a Mojżesz nakazał Jozuemu, Jozue wykonał, niczego nie zaniedbując z tego wszystkiego, co Pan nakazał Mojżeszowi. **16.** I opanował Jozue cały ten kraj: góry, cały Negeb, całą krainę Goszen, Szefelę, Arabę, góry izraelskie i ich równiny. **17.** Od góry Chalak, wznoszącej się ku Seirowi, aż do Baal-Gad w dolinie Libanus, u stóp góry Hermon. A wszystkich ich królów zwyciężył i skazał na śmierć. **18.** Przez długi czas Jozue walczył z tymi wszystkimi królami. **19.** Żadne miasto nie zawarło pokoju z Izraelitami prócz Chiwwitów mieszkających w Gibeonie. Wszystkie zostały zdobyte zbrojnie. **20.** Taki był zamiar Pana, który uczynił upartymi ich serca, tak że prowadzili wojnę z Izraelem i popadli pod klątwę bez miłosierdzia aż do wyniszczenia, jak Pan nakazał Mojżeszowi. **21.** W owym czasie Jozue w walce zwyciężył Anakitów z gór, z Hebronu, z Debiru, z Anab i ze wszystkich gór judzkich, i ze wszystkich gór izraelskich. Na nich wszystkich wraz z ich miastami Jozue rzucił klątwę. **22.** Anakici nie pozostali już w kraju Izraelitów, z wyjątkiem Gazy, Gat i Aszdodu. **23.** Jozue zawładnął całym krajem według polecenia Pana, danego Mojżeszowi, a następnie oddał go Jozue w posiadanie Izraelowi, dzieląc odpowiednio do ich podziału na pokolenia. I kraj zaznał pokoju od wojny.

Rozdział 12

1. A oto królowie kraju, których zwyciężyli Izraelici i opanowali ich ziemię za Jordanem, od wschodu, od potoku Arnon aż do góry Hermon i wraz z całą Arabą ku wschodowi: **2.** Sichon, król amorycki, ze stolicą w Cheszbonie. Panował on od Aroeru, leżącego nad brzegiem potoku Arnon, od środka doliny i połowy Gileadu aż do potoku Jabbok, granicy synów Ammona, **3.** a na wschodzie poprzez Arabę aż do morza Kinneret i morza Araby, czyli Morza Słonego, w kierunku Bet-Hajeszimot i dalej ku południowi do stóp zboczy Pisga. **4.** Następnie Og, król Baszanu, jeden z ostatnich Refaitów, z siedzibą w Asztarot i Edrei, **5.** którego panowanie rozciągało się na górę Hermon i Salka, cały Baszan aż do granicy Geszurytów i Maakatytów i do połowy Gileadu, aż do granicy Sichona, króla Cheszbonu. **6.** Mojżesz, sługa Pana, i synowie Izraela zwyciężyli ich, i oddał Mojżesz, sługa Pana, ziemię tę w dziedzictwo pokoleniom Rubena, Gada i połowie pokolenia Manassesa. **7.** A oto królowie kraju, których zwyciężył Jozue i synowie Izraela po zachodniej stronie Jordanu, od Baal-Gad w dolinie Libanu aż do góry Chalak,

wznoszącej się ku Seirowi, a których kraj oddał Jozue w dziedzictwo pokoleniom izraelskim, odpowiednio do ich podziału, **8.** na górze i na Szefeli, w Arabie i na zboczach górskich, na stepie i w Negebie, u Chittytów, Amorytów, Kananejczyków, Peryzzytów, Chiwwitów, Jebusytów: **9.** król Jerycha, jeden; król Aj obok Betel, jeden; **10.** król Jerozolimy, jeden; król Hebronu, jeden; **11.** król Jarmutu, jeden; król Lakisz, jeden; **12.** król Eglonu, jeden; król Gezer, jeden; **13.** król Debiru, jeden; król Gederu, jeden; **14.** król Chormy, jeden; król Aradu, jeden; **15.** król Libny, jeden; król Adullam, jeden; **16.** król Makkedy, jeden; król Betel, jeden; **17.** król Tappuach, jeden; król Cheferu, jeden; **18.** król Afek, jeden; król Laszaronu, jeden; **19.** król Madonu, jeden; król Chasoru, jeden; **20.** król Szimronu Meronu, jeden; król Akszafu, jeden; **21.** król Tanak, jeden; król Megiddo, jeden; **22.** król Kadesz, jeden; król Jokneam na Karmelus, jeden; **23.** król Doru z wyżyny Dor, jeden; król Goim z Gilgal, jeden; **24.** król Tirsy, jeden. Wszystkich królów razem trzydziestu jeden.

Rozdział 13

1. Gdy Jozue zestarzał się i był w podeszłym wieku, rzekł Pan do niego: Jesteś stary, w podeszłym wieku, a pozostał jeszcze znaczny kraj do zdobycia. **2.** Oto ten kraj pozostaje: wszystkie okręgi Filistynów i cały Geszur, **3.** od Szichoru na granicy Egiptu aż do granicy Ekronu na północy uważa się za kraj kananejski; [kraje] pięciu władców filistyńskich z Gazy, Aszdodu, Aszkelonu, Gat i Ekronu oraz Awwici, **4.** na południu cały kraj Kananejczyków i od Ary, należącej do Sydończyków, aż do Afeka i granicy Amorytów. **5.** Następnie kraj Giblitów i cały Liban na wschodzie od Baal-Gad u stóp góry Hermon, aż do Wejścia do Chamat. **6.** Wszystkich mieszkańców gór od Libanu aż do Misrefot-Maim, wszystkich Sydończyków Ja sam wypędzę sprzed oblicza Izraelitów. Tymczasem podziel kraj losem między Izraelitów na dziedzictwo, jak ci nakazałem. **7.** Teraz podziel ten kraj jako dziedzictwo między dziewięć pokoleń i pół pokolenia Manassesa. **8.** Druga połowa pokolenia Manassesa, a z nią Rubenici i Gadyci otrzymali swoje dziedzictwo, które Mojżesz im nadał na wschód za Jordanem: Mojżesz, sługa Pana, im dał: **9.** od Aroeru, położonego na brzegu doliny potoku Arnon, i od miasta, które jest w środku doliny, cały płaskowyż od Medeby do Dibonu; **10.** i wszystkie miasta Sichona, króla Amorytów, który panował w Cheszbonie, aż do granicy Ammonitów. **11.** Następnie Gilead i krainę Geszurytów i Maakatytów z całym łańcuchem gór Hermonu i całym Baszanem aż do Salka; **12.** a w Baszanie całe królestwo Oga, który panował w Asztarot i w Edrei i był ostatnim potomkiem Refaitów. Mojżesz zwyciężył ich i wydziedziczył. **13.** Lecz Izraelici nie wypędzili Geszurytów i Maakatytów, dlatego Geszuryci i Maakatyci utrzymali się wśród Izraela aż do dnia dzisiejszego. **14.** Tylko pokoleniu Lewiego nie dano żadnego dziedzictwa; ofiary spalane dla Pana, Boga Izraela, są jego dziedzictwem, jak to On sam oznajmił. **15.** Mojżesz dał pokoleniu potomków Rubena część odpowiednio do ich rodów. **16.** Otrzymali więc ziemię od Aroeru na brzegu doliny potoku Arnon i od miasta, które jest w środku doliny, i cały płaskowyż aż do Medeby, **17.** Cheszbon ze wszystkimi miastami położonymi na wyżynie: Dibon, Bamot-

Baal i Bet-Baal-Meon, **18.** Jahsa, Kedemot, Mefaat, **19.** Kiriataim, Sibma, Seret-Haszszachar na pogórzu doliny, **20.** Bet-Peor, zbocza Pisga, Bet-Hajeszimot, **21.** wszystkie miasta płaskowyżu i całe królestwo Sichona, króla amoryckiego panującego w Cheszbonie, którego zwyciężył Mojżesz, a również książąt Madian: Ewi, Rekem, Sur, Chur i Reba, lenników Sichona zamieszkałych w kraju. **22.** Również wróżbitę Balaama, syna Beora, wraz z innymi ofiarami walki zabili Izraelici mieczem. **23.** Granicą ziemi synów Rubena był Jordan. Takie jest dziedzictwo synów Rubena według ich rodów oraz ich miasta z przyległymi wioskami. **24.** Mojżesz dał jedną część pokoleniu potomków Gada, odpowiednio do ich rodów. **25.** Otrzymali w dziedzictwie: Jazer i wszystkie miasta Gileadu, połowę kraju synów Ammona aż do Aroeru, leżącego naprzeciw Rabby, **26.** i od Cheszbonu aż do Ramat-Mispa i Betonim oraz od Machanaim do granicy Lo-Debar, **27.** a w dolinie Bet-Haram, Bet-Nimra, Sukkot i Safon, resztę królestwa Sichona, króla Cheszbonu, Jordan i jego okolice aż do krańców morza Kinneret po wschodniej stronie Jordanu. **28.** Takie jest dziedzictwo potomków Gada według ich rodów oraz ich miasta z przyległymi wioskami. **29.** Mojżesz dał część połowie pokolenia Manassesa i to przypadło połowie pokolenia Manassesa odpowiednio do ich rodów. **30.** Otrzymali w dziedzictwie ziemię od Machanaim, cały Baszan, całe królestwo Oga, króla Baszanu, i wszystkie Osiedla Jaira w Baszanie, sześćdziesiąt miast. **31.** Połowa Gileadu, Asztarot i Edrei, miasta królestwa Oga w Baszanie przypadły potomkom Makira, syna Manassesa, a raczej połowie potomków Makira według ich rodów. **32.** Taki jest podział dziedzictwa dokonany przez Mojżesza na stepach Moabu, z drugiej strony Jordanu, na wschód od Jerycha. **33.** Pokoleniu Lewiego nie dał Mojżesz dziedzictwa. Pan, Bóg Izraela, jest ich dziedzictwem, jak to sam im oznajmił.

Rozdział 14

1. Oto, co otrzymali w dziedzictwie Izraelici w kraju Kanaan, co im przeznaczyli w dziedzictwie kapłan Eleazar i Jozue, syn Nuna, i naczelnicy szczepów pokoleń izraelskich. **2.** Podział dokonany został losem, tak jak Pan rozkazał przez Mojżesza, dla dziewięciu i pół pokolenia, **3.** ponieważ dla dwu i pół pokolenia Mojżesz przeznaczył dziedzictwo za Jordanem, lecz dla lewitów nie wyznaczył dziedzictwa pośród nich. **4.** Synowie Józefa tworzyli dwa pokolenia: Manassesa i Efraima. Lewitom nie nadano żadnego działu w ziemi, tylko niektóre miasta do zamieszkania i przyległe pastwiska dla bydła i stad. **5.** Jak Pan rozkazał Mojżeszowi, tak postąpili Izraelici przy podziale kraju. **6.** Wtedy synowie Judy przyszli do Jozuego w Gilgal, a Kenizyta Kaleb, syn Jefunnego, rzekł do niego: Ty wiesz, co Pan powiedział do Mojżesza, męża Bożego, o mnie i o tobie w Kadesz-Barnea. **7.** Czterdzieści lat miałem, gdy Mojżesz, sługa Pana, wysłał mnie z Kadesz-Barnea, abym zbadał kraj; i przyniosłem mu wiadomości zgodnie z moim sumieniem. **8.** A gdy moi bracia, którzy wyruszyli ze mną, przerazili serce ludu, ja poszedłem całkowicie za Panem, Bogiem moim. **9.** Owego dnia Mojżesz przysiągł: Na pewno ziemia, na której stanęła twoja noga, przypadnie tobie i potomkom twoim w wiecznym dziedzictwie, ponieważ byłeś wierny Panu, Bogu

mojemu. **10.** I teraz patrz, Pan zachował mnie przy życiu, jak przyrzekł. Już czterdzieści pięć lat minęło, jak Pan oświadczył to Mojżeszowi, gdy Izrael wędrował wtedy przez pustynię. Obecnie mam osiemdziesiąt pięć lat, **11.** lecz jeszcze dziś jestem silny jak w owym dniu, gdy mnie Mojżesz wysłał. Jak dawniej, tak i dzisiaj mam tę samą siłę, aby walczyć, aby wyruszyć naprzód lub wrócić. **12.** Daj mi więc tę górę, którą Pan przyrzekł mi owego dnia. Ty sam słyszałeś w owym dniu, że Anakici tam mieszkają, a miasta są wielkie i umocnione. Jeśli Pan jest ze mną, zdobędę je, jak mi to Pan przyrzekł. **13.** Jozue pobłogosławił Kaleba, syna Jefunnego, i dał mu w dziedzictwo Hebron. **14.** Dlatego należy Hebron jako dziedzictwo do Kaleba, syna Jefunnego, Kenizyty, aż do dnia dzisiejszego, bo poszedł on całkowicie za Panem, Bogiem Izraela. **15.** Hebron miało pierwotnie nazwę Kiriat-Arba. Arba był największym mężem wśród Anakitów. I kraj zaznał pokoju od wojny.

Rozdział 15

1. Pokolenie potomków Judy otrzymało losem swój dział według rodów ku granicy Edomu od pustyni Sin w stronę południa, aż do najdalszych krańców południowych. **2.** Ich granica południowa biegła od południowego krańca Morza Słonego, od wybrzeża zatoki południowej **3.** i kierowała się dalej na południe od Wzgórza Skorpionów, przechodziła przez Sin i szła na południe do Kadesz-Barnea, stąd do Chesron, wznosiła się ku Addarowi i zwracała się do Karkaa; **4.** dalej przechodziła przez Asmon, dosięgała Potoku Egipskiego i kończyła się nad brzegiem morza: Taka będzie wasza granica południowa. **5.** Granicą wschodnią było Morze Słone aż do ujścia Jordanu. Granica po stronie północnej rozpoczynała się od zatoki morza przy ujściu Jordanu, **6.** po czym ciągnęła się do Bet-Chogla, przechodziła na północy do Bet-Araba i wznosiła się do Kamienia Bohana, potomka Rubena. **7.** Następnie granica biegła w górę do Debiru od doliny Akor i zwracała się ku północy do Gilgal, naprzeciw wyżyny Adummim położonej na południe od strumienia; dalej granica dochodziła do wód En-Szemesz i kończyła się przy źródle En-Rogel. **8.** Następnie granica wznosiła się doliną Ben-Hinnom na południe od grzbietu gór Jebusytów, to jest Jerozolimy, wchodziła na szczyt góry leżącej naprzeciw doliny Hinnom od zachodu i na krańcu północnym doliny Refaim. **9.** Ze szczytu góry biegła granica aż do źródła wód Neftoach i prowadziła do miast góry Efron. Dalej granica zwracała się do Baali, czyli Kiriat-Jearim. **10.** Z Baali granica skłaniała się ku zachodowi do góry Seir i przechodziła przez północne zbocze góry Jearim, to jest Kesalon, zstępowała do Bet-Szemesz i przechodziła przez Timnę, **11.** następnie granica dosięgała północnego grzbietu Ekronu, potem granica zwracała się do Szikron, przechodziła przez górę Baali, zbliżała się do Jabneel i kończyła się nad morzem. **12.** Granicą zachodnią było Wielkie Morze ze swym wybrzeżem. Taka była granica dokoła ziemi potomków Judy według ich rodów. **13.** Kalebowi, synowi Jefunnego, nadano dział pośród potomków Judy, zgodnie z poleceniem Pana danym Jozuemu: Kiriat-Arba, główne miasto Anakitów, czyli Hebron. **14.** Kaleb wypędził stąd trzech synów Anaka: Szeszaja, Achimana i Talmaja. **15.** Stamtąd wyruszył przeciwko mieszkańcom Debiru nazwa Debiru brzmiała przedtem

Kiriat-Sefer. **16.** Wtedy właśnie powiedział Kaleb: Temu, kto zdobędzie Kiriat-Sefer i zajmie je, dam moją córkę, Akse, za żonę. **17.** Zdobył je Otniel, syn Kenaza, brata Kaleba, i ten dał mu za żonę swoją córkę, Akse. **18.** Gdy ona przybyła, skłoniła swego męża, by prosił jej ojca o pole. Następnie zsiadła z osła, a Kaleb ją zapytał: Czego sobie życzysz? **19.** Wtedy odrzekła: Okaż mi łaskę przez dar. Skoro mi dałeś ziemię Negeb, dajże mi źródła wód. I dał jej źródła na wyżynie i źródła na nizinie. **20.** Takie było dziedzictwo pokolenia synów Judy według ich rodów. **21.** Miasta na krańcu [ziem] pokolenia Judy, ku granicy Edomu w Negebie, były następujące: Kabseel, Eder, Jagur, **22.** Kina, Dimona, Adada, **23.** Kedesz, Chasor, Jitnan, **24.** Zif, Telam, Bealot, **25.** Chasor-Chadatta, Keriot-Chesron, czyli Chasor, **26.** Amam, Szema, Molada, **27.** Chasar-Gadda, Cheszmon, Bet-Pelet, **28.** Chasar-Szual, Beer-Szeba, Bizjota i jego miejscowości zależne, **29.** Baala, Ijjim, Esem, **30.** Eltolad, Kesil, Chorma, **31.** Siklag, Madmana, Sansanna, **32.** Lebaot, Szilchim, En-Rimmon. Wszystkich miast dwadzieścia dziewięć z przyległymi wioskami. **33.** W Szefelis: Esztaol, Sora, Aszna, **34.** Zanoach, En-Gannim, Tappuach, Enam, **35.** Jarmut, Adullam, Soko, Azeka, **36.** Szaaraim, Aditaim, Haggedera, Gederotaim: czternaście miast z przyległymi wioskami. **37.** Senan, Chadasza, Migdal-Gad, **38.** Dilan, Misper, Jokteel, **39.** Lakis, Boskat, Eglon, **40.** Kabon, Lachmas, Kitlis, **41.** Gederot, Bet-Dagon, Naama, Makkeda: szesnaście miast z przyległymi wioskami. **42.** Libna, Eter, Aszan, **43.** Jiftach, Aszna, Nesib, **44.** Keila, Akzib, Maresza: dziewięć miast z przyległymi wioskami. **45.** Ekron z przynależnymi miastami i wioskami, **46.** z Ekronu aż do morza, wszystkie miasta po stronie Aszdodu wraz z ich wioskami. **47.** Aszdod z przynależnymi miastami i wioskami, Gaza wraz z przynależnymi do niej miastami i wioskami aż do Potoku Egipskiego i Wielkiego Morza, które jest granicą. **48.** W górach: Szamir, Jattir, Soko, **49.** Danna, Kiriat-Sanna, czyli Debir, **50.** Anab, Esztemo, Anim, **51.** Goszen, Cholon, Gilo: jedenaście miast z przyległymi wioskami. **52.** Arab, Duma, Eszan, **53.** Janum, Bet-Tappuach, Afeka, **54.** Chumta, Kiriat-Arba, czyli Hebron, Sijor: dziewięć miast z przyległymi wioskami. **55.** Maon, Karmel, Zif, Jutta, **56.** Jizreel, Jokdeam, Zanoach, **57.** Hakkain, Gibe, Timna: dziesięć miast z przyległymi wioskami. **58.** Chalchul, Bet-Sur, Gedor, **59.** Maarat, Bet-Anot, Eltekon: sześć miast z przyległymi wioskami. **60.** Kiriat-Baal, czyli Kiriat-Jearim, i Rabba: dwa miasta z przyległymi wioskami. **61.** Na pustyni: Bet-Haaraba, Middin, Sekaka, **62.** Nibszan, Ir-Hammelach i Engaddi: sześć miast z przyległymi wioskami. **63.** Potomkowie Judy nie mogli jednak wypędzić Jebusytów, mieszkających w Jerozolimie; jeszcze dziś mieszkają Jebusyci obok potomków Judy.

Rozdział 16

1. Dział potomków Józefa po stronie wschodniej rozciągał się od Jordanu naprzeciw Jerycha; przez pustynię od Jerycha granica wznosiła się ku wzgórzom do Betel; **2.** po czym prowadziła od Betel do Luz i skręcała ku posiadłościom Arkijczyków w Atarot, **3.** następnie obniżała się ku zachodowi do ziemi Jafletytów i granicy dolnego Bet-Choron i aż do Gezer, gdzie dosięgała morza. **4.** Takie było dziedzictwo

synów Józefa: Manassesa i Efraima. **5.** Dział potomków Efraima według ich rodów był następujący: granicą ich posiadłości na wschodzie było Atrot-Addar aż do górnego Bet-Choron, przez Gezer, **6.** po czym granica biegła aż do morza. Od Hammikmetat na północy zwracała się granica ku wschodowi przez Taanat-Szilo i biegła dalej na wschód do Janocha. **7.** Z Janocha opuszczała się do Atarot i Naara, przechodziła koło Jerycha i kończyła się nad Jordanem. **8.** Z Tappuach biegła granica na zachód do potoku Kana i dochodziła do morza. Takie było dziedzictwo pokolenia Efraima według ich rodów; **9.** prócz tego synowie Efraima posiadali miasta oddzielne pośrodku dziedzictwa synów Manassesa, wszystkie te miasta z przyległymi wioskami. **10.** Ale nie mogli oni wypędzić Kananejczyków, zamieszkujących Gezer, i Kananejczycy pozostali pośród Efraima aż po dzień dzisiejszy, jako robotnicy pracujący przymusowo.

Rozdział 17

1. A oto dział wylosowany dla pokolenia Manassesa, który był pierworodnym Józefa. Makir, pierworodny Manassesa, ojciec Gileada, ponieważ był wojownikiem, otrzymał Gilead i Baszans. **2.** Dział otrzymali też pozostali synowie Manassesa według ich rodów: synowie Abiezera, synowie Cheleka, synowie Asrijela, synowie Sychema, synowie Chefera i synowie Szemida, potomkowie męscy Manassesa, syna Józefa, według ich rodów. **3.** Selofchad, syn Chefera, syna Gileada, syna Makira, syna Manassesa, nie miał synów, a tylko córki, które nazywały się: Machla, Noa, Chogla, Milka i Tirsa. **4.** One wystąpiły przed Eleazarem, kapłanem, i przed Jozuem, synem Nuna, i przed książętami, mówiąc: Pan rozkazał Mojżeszowi, aby wyznaczył nam dziedzictwo pośród naszych braci. Dano im więc dziedzictwo zgodnie ze słowami Pana, wśród braci ich ojca. **5.** Miał przeto Manasses dziesięć działów, oprócz ziemi Gilead i Baszan leżącej po drugiej stronie Jordanu. **6.** Ponieważ córki Manassesa otrzymały dziedzictwo pośród jego potomków, ziemia Gilead przypadła innym potomkom Manassesa. **7.** Granica Manassesa ciągnęła się od strony Asera do Mikmetat, położonego na wschód od Sychem, i szła na prawo ku Jeszib przy źródle Tappuach. **8.** Okolica Tappuach należała do Manassesa, ale Tappuach na granicy Manassesa należało do Efraima. **9.** Granica schodziła do potoku Kana (na południe od potoku były miasta efraimskie, prócz tych, które miał Efraim wśród miast Manassesa, a ziemia Manassesa znajdowała się na północ od potoku) i biegła ku morzu. **10.** Ziemia położona na południe należała do Efraima, na północ zaś należała do Manassesa, a granicą było morze. Z Aserem graniczyli na północy, a z Issacharem na wschodzie. **11.** Manasses w działach Issachara i Asera posiadał Bet-Szean z przynależnymi miejscowościami, Jibleam z przynależnymi miejscowościami, mieszkańców Dor z przynależnymi miejscowościami, mieszkańców Endor z przynależnymi miejscowościami, mieszkańców Tanak i mieszkańców Megiddo z przynależnymi miejscowościami oraz trzecią część Nafat. **12.** Nie mogli jednak synowie Manassesa wziąć w posiadanie tych miast i dlatego Kananejczycy pozostali w tym kraju. **13.** Gdy Izraelici stali się silniejsi, przeznaczyli Kananejczyków do robót przymusowych, lecz ich nie wypędzili. **14.** Potomkowie

Józefa wystąpili do Jozuego, oświadczając: Dlaczego wyznaczyłeś mi jeden tylko los i jeden dział, chociaż stanowią lud liczny, bo tak aż dotąd błogosławi mi Pan? **15.** Jozue odpowiedział: Jeśli stanowisz tak liczny lud, wejdź do krainy zalesionej i wykarczuj ją sobie w ziemi Peryzzytów i Refaitów, skoro na górze Efraima jest ci za ciasno. **16.** Wtedy odpowiedzieli potomkowie Józefa: Góra nam nie wystarcza, lecz wszyscy Kananejczycy mieszkający w nizinie mają rydwany żelazne, podobnie mieszkający w Bet-Szean i w przynależnych miejscowościach, jak i w dolinie Jizreel. **17.** Odpowiedział Jozue domowi Józefa, Efraimowi i Manassesowi: Ty jesteś ludem liczny i masz wielką siłę. Otrzymałeś tylko jeden los. **18.** Otrzymałeś kraj górzysty i zalesiony, powinienes go wykarczować i jego granice zająć, Kananejczyków zaś musisz wypędzić, chociaż posiadają rydwany żelazne i są silni.

Rozdział 18

1. Cała społeczność Izraelitów zgromadziła się w Szilo i wzniesiono tam Namiot Spotkania. Kraj cały już był im poddany. **2.** Pozostało jeszcze wśród Izraelitów siedem pokoleń, które nie otrzymały swego dziedzictwa. **3.** Rzekł więc Jozue do tych Izraelitów: Jak długo będziecie zwlekać z objęciem w posiadanie kraju, który dał wam Pan, Bóg waszych ojców? **4.** Wybierzcie jednak po trzech mężów z każdego pokolenia, chcę ich wysłać, aby przeszli przez kraj i opisali go, mając na względzie przydzielenie im dziedzictwa, po czym powrócą do mnie. **5.** Podzielił oni kraj na siedem części. Juda pozostanie na swoim dziale na południu, a dom Józefa na swoim dziale północnym. **6.** Wy zaś podzielicie kraj na siedem części i opiszecie go, a następnie przyniesiecie do mnie, abym mógł rzucić los dla was wobec Pana, Boga naszego. **7.** Lewici nie otrzymają żadnego działu pomiędzy wami, ponieważ kapłaństwo Pańskie będzie ich dziedzictwem; a Gad, Ruben i połowa Manasses otrzymali swój dział po stronie wschodniej Jordanu, który wyznaczył im Mojżesz, sługa Pana. **8.** Ludzie ci przygotowali się do odejścia. Przed wyruszeniem w drogę, by opisać kraj, Jozue dał rozkaz następujący: Idźcie, przejdźcie przez kraj, a opiszawszy go, wróćcie do mnie, a wtedy rzucę dla was los przed obliczem Pana w Szilo. **9.** Poszli więc ci ludzie, chodzili po kraju i spisali miasta według siedmiu działów w księdze, którą przynieśli Jozuemu do obozu w Szilo. **10.** A Jozue rzucił dla nich los w Szilo przed obliczem Pana i tam właśnie podzielił Jozue kraj między Izraelitów, stosownie do podziału dokonanego przez nich. **11.** I padł los na pokolenie Beniamina według ich rodów; okazało się, że dział ich wypadł między działem potomków Judy i potomków Józefa. **12.** Granica ich od strony północnej rozpoczynała się od Jordanu, wznosiła się na północne zbocze Jerycha, potem szła przez góry ku zachodowi i kończyła się na pustyni Bet-Awen. **13.** Stąd biegła granica do Luz, na południe przełęczy górskiej Luz, czyli Betel, po czym granica schodziła ku Atrot-Addar przez górę, która jest na południe dolnego Bet-Choron. **14.** Stąd skręcała granica, wracając od strony zachodniej ku południowi, od góry wznoszącej się naprzeciw Bet-Choron od południa i kończyła się na Kiriati-Baal, czyli Kiriati-Jearim, mieście potomków Judy. Taka jest strona zachodnia. **15.** Południowa strona rozpoczynała się od krańca Kiriati-Jearim, po czym granica szła

ku zachodowi i dochodziła do źródła wód Neftoach, **16.** następnie granica dosięgała krańca góry wznoszącej się od wschodniej strony doliny Ben-Hinnom, na północy równiny Refaitów, po czym schodziła w dolinę Hinnom, przez zbocze góry Jebusytów na południe i dochodziła do źródła Rogel. **17.** Dalej kierowała się ku północy, dochodziła do En-Szemesz i do Gelilot, które wznosi się naprzeciw Adummim, wreszcie zstępowała do Kamienia Bohana, potomka Rubena; **18.** przechodziła następnie do przełęczy naprzeciw Araby od strony północnej i zstępowała do Araby. **19.** Granica biegła dalej ku krawędzi górskiej Bet-Chogla od północy i kończyła się u zatoki północnej Morza Słonego, przy południowym krańcu Jordanu. Taka była granica południowa. **20.** Jordan zaś był granicą od strony wschodniej. Takie było dziedzictwo potomków Beniamina i jego granice dokoła, według ich rodów. **21.** Miastami potomków Beniamina według ich rodów były: Jerycho, Bet-Chogla, Emek-Kesis, **22.** Bet-Haaraba, Semaraim, Betel, **23.** Awwim, Happara, Ofra, **24.** Kefar-Haammonaj, Haofni, Geba: dwanaście miast z przyległymi wioskami; **25.** Gibeon, Harama, Beerot, **26.** Hammispe, Kefira, Hammosa, **27.** Rekem, Jirpeel, Tarala, **28.** Sela-Haelef, Jebus, czyli Jerozolima, Gibeat, Kiriat: czternaście miast i przyległe wioski. Takie było dziedzictwo potomków Beniamina według ich rodów.

Rozdział 19

1. Drugi los przypadł w udziale Symeonowi - pokoleniu potomków Symeona - według ich rodów, a dział ich znajdował się pośród dziedzictwa potomków Judy. **2.** Zaliczały się do ich działu: Beer-Szeba, Szema, Molada; **3.** Chasar-Szual, Bala, Esem, **4.** Eltolad, Betul, Chorma, **5.** Siklag, Bet-Hammarkabot, Chasar-Susa, **6.** Bet-Lebaot, Szaruchen: trzynaście miast z ich wioskami. **7.** Ain, Rimmon, Eter i Aszan: cztery miasta i przyległe wioski, **8.** a oprócz tego wszystkie wioski leżące dokoła tych miast aż do Baalat-Beer, [czyli] Rama w Negebie. Takie było dziedzictwo pokolenia potomków Symeona według ich rodów. **9.** Dział potomków Symeona był wzięty z dziedzictwa potomków Judy, które było zbyt wielkie dla nich, i dlatego potomkowie Symeona otrzymali swoje dziedzictwo wśród ich dziedzictwa. **10.** Trzeci los padł na potomków Zabulona według ich rodów: dział ich dziedzictwa sięgał aż do Sarid. **11.** Granica ich biegła na zachód od Marala i dotykała Dabbaszet, dochodząc do potoku po wschodniej stronie Jokneam. **12.** Od Sarid zwracała się ku wschodowi w kierunku wschodzącego słońca aż do granicy Kislot-Tabor, biegła ku Deberat i wznosiła się do Jafia, **13.** a stąd znów przechodziła ku wschodowi, ku wschodzącemu słońcu, do Gat-Hachefer, do Et-Kasim i biegła dalej do Rimmon, zwracając się do Nea. **14.** Dalej granica biegła na północ koło Channaton i kończyła się na równinie Jiftach-El. **15.** Ponadto Kattat, Nahalal, Szimron, Jideala i Betlejem: dwanaście miast wraz z przyległymi wioskami. **16.** Takie było dziedzictwo potomków Zabulona według ich rodów, takie miasta i przyległe wioski. **17.** Issacharowi przypadł w udziale los czwarty - potomkom Issachara według ich rodów. **18.** Dziedzictwo ich [rozciągało się] aż do Jizreel i [obejmowało] Ha'kkesulot, Szunem, **19.** Chafaraim, Szijon, Anacharat, **20.** Rab-bit, Kiszjon, Ebes, **21.** Remet, En-Gannim, En-Chadda, Bet-Passes. **22.** Granica dotykała Taboru, Szachasima i Bet-

Szemesz, a następnie kończyła się nad Jordanem: szesnaście miast i przyległe wioski. **23.** Takie było dziedzictwo pokolenia Issachara według ich rodów: ich miasta i przyległe wioski. **24.** Piąty los przypadł w udziale pokoleniu potomków Asera według ich rodów. **25.** Dziedzictwo ich obejmowało: Chelkat, Chali, Beten, Akszaf, **26.** Alammelek, Amad, Miszeal. Na zachodzie granica dotykała Karmelus i Szichor-Libnat, **27.** a następnie zwracała się ku wschodowi słońca do Bet-Dagon, dotykała [dziedzictwa] Zabulona i doliny Jiftach-El na północy, ciągnęła się przez Bet-Haemek i Neiel, biegnąc do Kabulu. Od strony północnej [należały]: **28.** Abdon, Rechob, Chammon, Kana aż do Sydonus Wielkiego. **29.** Potem granica zwracała się do Rama i aż do warownego miasta Tyrs i wracała do Chosa, kończąc się nad morzem. Obejmowała Machaleb, Akzib, **30.** Uma, Afek i Rechob: dwadzieścia dwa miasta i przyległe wioski. **31.** Takie było dziedzictwo pokolenia potomków Asera według ich rodów: ich miasta i przyległe wioski. **32.** Potomkom Neftalego przypadł w udziale los szósty, potomkom Neftalego według ich rodów. **33.** Granica ich biegła z Chelef i od Dębu w Saananim do Adami-Hannekeb i Jabneel aż do Lakkum i dochodziła do Jordanu. **34.** Na zachodzie granica biegła ku Aznot-Tabor, dochodziła do Chukkuk, dotykała [dziedzictwa] Zabulona od południa, dziedzictwa Asera od zachodu, a Judy przy Jordanie - od wschodu. **35.** Miastami warownymi były: Hassiddim, Ser, Chammat, Rakkat, Kinneret, **36.** Adama, Ha-Rama, Chasor, **37.** Kedesz, Edrei, En-Chasor, **38.** Jireon, Migdal-El, Choreem, Bet-Anat, Bet-Szemesz: dziewiętnaście miast z przyległymi wioskami. **39.** Takie było dziedzictwo pokolenia potomków Neftalego według ich rodów: ich miasta i przyległe wioski. **40.** Pokoleniu potomków Dana według ich rodów przypadł w udziale siódmy los. **41.** Granica ich dziedzictwa obejmowała: Sorea, Esztaol, Ir-Szemesz, **42.** Szaalbin, Ajjalon, Jitla, **43.** Elon, Timnę, Ekron, **44.** Elteke, Gibbeton, Baalat. **45.** Jehud, Bene-Berak, Gat-Rimmon, **46.** Me-Hajjarkon, Ha-Rakkon wraz z obszarem naprzeciw Jafy. **47.** Granica wykraczała poza nich, Danici bowiem wyruszyli przeciw Leszem, zdobyli je i pobili mieszkańców ostrzem miecza. Po zajęciu miasta zamieszkali w nim i nazwali Leszem-Dan od imienia ich praojca, Dana. **48.** Takie było dziedzictwo pokolenia potomków Dana według ich rodów: te miasta i przyległe wioski. **49.** Gdy dokonano podziału kraju według jego rozciągłości, Izraelici ofiarowali dziedzictwo wśród siebie Jozuemu, synowi Nuna; **50.** na rozkaz Pana dali mu miasto, którego zażądał dla siebie, Timnat-Serach w górach Efraima. Odbudował to miasto i osiadł w nim. **51.** Takie są części dziedzictwa, które losiem wydzielili kapłan Eleazar, Jozue, syn Nuna, i książęta rodów izraelskich w Szilo wobec Pana przy wejściu do Namiotu Spotkania. Tak został zakończony podział kraju.

Rozdział 20

1. Pan przemówił do Jozuego tymi słowami: **2.** Powiesz Izraelitom: Wyznaczcie sobie miasta ucieczki, o których mówiłem wam przez Mojżesza, **3.** aby tam mógł uciec zabójca, który by zabił człowieka przez nieuwagę, nierozmyślnie. Będą one dla was schronieniem przed mścicielem krwi. **4.** Do jednego z tych miast powinien uciec zabójca; zatrzyma się u wejścia i przedstawi swoją sprawę starszym tego miasta.

Przyjmą go oni do miasta i wyznaczą mu miejsce, by mógł mieszkać wśród nich. **5.** Jeśli mściciel krwi będzie go ścigał, nie wydadzą go w jego ręce, ponieważ nierozmyślnie zabił swego bliźniego, do którego przedtem nie żywił nienawiści. **6.** Zabójca powinien pozostać w tym mieście, dopóki nie stanie przed sądem zgromadzenia [i] aż do śmierci najwyższego kapłana, który w tym czasie będzie sprawował czynności. Wtedy dopiero może zabójca wrócić do swego miasta i do swego domu w mieście, z którego uciekł. **7.** Poświęcili w tym celu Kadesz w Galilei na górze Neftalego, Sychem na górze Efraima oraz Kiriath-Arba, czyli Hebron, na górze Judy. **8.** Z drugiej strony Jordanu, na wschód od Jerycha, wyznaczono na pustyni, na płaskowyżu, Beser z pokolenia Rubena, Ramot w Gileadzie z pokolenia Gada; Golan w Baszanie z pokolenia Manasses. **9.** Takie były miasta wyznaczone dla wszystkich Izraelitów i dla przybysza osiadłego wśród nich, aby tam mógł uciec każdy, ktokolwiek zabije człowieka nierozmyślnie by nie poniósł śmierci z ręki mściciela krwi, dopóki nie stanie przed zgromadzeniem.

Rozdział 21

1. Przyszli przełożeni rodów lewickich do arcykapłana Eleazara, do Jozuego, syna Nuna, i do naczelników rodów pokoleń Izraelitów **2.** i rzekli do nich w Szilo w kraju Kanaan: Pan polecił przez Mojżesza, aby nam dano miasta na zamieszkanie wraz z ich pastwiskami dla naszego bydła. **3.** Izraelici oddali więc lewitom ze swego dziedzictwa, zgodnie z rozkazem Pana, następujące miasta wraz z ich pastwiskami. **4.** Los padł na rody Kehatytów. Potomkom kapłana Aarona spośród lewitów przypadło losem trzynaście miast od pokolenia Judy, od pokolenia Symeona i od pokolenia Beniamina. **5.** Pozostałym potomkom Kehata przypadło losem dziewięć miast od pokolenia Efraima, od pokolenia Dana i od połowy pokolenia Manasses. **6.** Potomkom Gerszona przypadło losem trzynaście miast od rodów pokolenia Issachara, od pokolenia Asera, od pokolenia Neftalego i od połowy pokolenia Manasses w Baszanie. **7.** Potomkom Merariego według ich rodów przypadło losem dwanaście miast od pokolenia Rubena, od pokolenia Gada i od pokolenia Zabulona. **8.** Izraelici oddali więc lewitom przez losowanie te miasta wraz z ich pastwiskami, jak im rozkazał Pan za pośrednictwem Mojżesza. **9.** Odstąpili im więc z pokolenia potomków Judy i potomków Symeona następujące miasta imiennie wyszczególnione. **10.** Potomkom Aarona z rodu Kehatytów, potomków Lewiego, ponieważ na nich padł pierwszy los, **11.** dali: Kiriath-Arba, główne miasto Anakitów, czyli Hebron na górze Judy, z pastwiskami dokoła niego. **12.** Pola jednak tego miasta i jego wioski dano na własność Kalebowi, synowi Jefunnego. **13.** Potomkom kapłana Aarona dano miasto ucieczki dla zabójców: Hebron wraz z jego pastwiskami, Libnę wraz z jej pastwiskami, **14.** Jattir z jego pastwiskami, Esztemoa z jego pastwiskami, **15.** Cholon z jego pastwiskami, Debir z jego pastwiskami, **16.** Aszan z jego pastwiskami, Jutta z jego pastwiskami, Bet-Szemesz z jego pastwiskami: dziewięć miast od tych dwu pokoleń. **17.** Od pokolenia Beniamina Gibeon z jego pastwiskami, Geba z jego pastwiskami, **18.** Anatot z jego pastwiskami, Almon z jego pastwiskami: cztery miasta. **19.** Wszystkich miast dla kapłanów pochodzących od Aarona: trzynaście

wraz z ich pastwiskami. **20.** Rodom potomków Kehata, lewitom, czyli pozostałym potomkom Kehata, przyznano losem miasta z pokolenia Efraima. **21.** Dano im miasto ucieczki dla zabójców: Sychem z jego pastwiskami na górze Efraima oraz Gezer z jego pastwiskami, **22.** Kibsaim z jego pastwiskami, Bet-Choron z jego pastwiskami: cztery miasta. **23.** Z pokolenia Dana - Elteke z jego pastwiskami, Gibbeton z jego pastwiskami, **24.** Ajjalon z jego pastwiskami, Gat-Rimmon z jego pastwiskami: cztery miasta. **25.** Z połowy pokolenia Manasses: Tanak z jego pastwiskami, Jibleam z jego pastwiskami: dwa miasta. **26.** Wszystkich miast dziesięć z ich pastwiskami dla rodów pozostałych potomków Kehata. **27.** Potomkom Gerszona i ich rodom, lewitom, dano od połowy pokolenia Manasses miasto ucieczki dla zabójców: Golan w Baszanie z jego pastwiskami i Asztarot z jego pastwiskami: dwa miasta. **28.** Od pokolenia Issachara Kiszjon z jego pastwiskami, Dobrat z jego pastwiskami, **29.** Jarmut z jego pastwiskami, En-Gannim z jego pastwiskami, cztery miasta. **30.** Od pokolenia Asera - Miszeal, Abdon, **31.** Chelkat z jego pastwiskami, Rechob z jego pastwiskami: cztery miasta. **32.** Od pokolenia Neftalego miasto ucieczki dla zabójców: Kedesz w Galilei z jego pastwiskami, Chammot-Dor z jego pastwiskami, Rakkat z jego pastwiskami: trzy miasta. **33.** Wszystkich miast Gerszonitów według ich rodów: trzynaście miast z ich pastwiskami. **34.** Rodom potomków Merariego, reszcie lewitów, przyznano od pokolenia Zabulona: Jokneam z jego pastwiskami, Karta z jego pastwiskami, **35.** Rimmon z jego pastwiskami, Nahalal z jego pastwiskami: cztery miasta; **36.** za Jordanem od pokolenia Rubena - miasto ucieczki dla zabójców, Beser na pustyni Jahsa z jego pastwiskami, **37.** Kedemot z jego pastwiskami, Mefaat z jego pastwiskami: cztery miasta. **38.** Od pokolenia Gada miasto ucieczki Ramot w Gileadzie z jego pastwiskami, Machanaim z jego pastwiskami, **39.** Cheszbón z jego pastwiskami, Jazer z jego pastwiskami: cztery miasta. **40.** Wszystkich miast przyznanych losem potomkom Merariego według ich rodów, pozostałych z rodów lewickich: dwanaście miast. **41.** Całkowita liczba miast lewickich pośród dziedzictwa Izraelitów wynosiła czterdzieści osiem z ich pastwiskami. **42.** Każde z tych miast obejmowało samo miasto i jego pastwiska dokoła. To samo odnosi się do wszystkich wymienionych miast. **43.** Tak Pan dał Izraelitom cały kraj, który poprzysiągł dać ich przodkom. Objęli go oni w posiadanie i w nim zamieszkali. **44.** Pan użyczył im pokoju dokoła, całkiem tak, jak poprzysiągł ich przodkom, a żaden z ich wrogów nie mógł się wobec nich ostać. Wszystkich ich wrogów wydał Pan im w ręce. **45.** Ze wszystkich dobrych obietnic, które Pan uczynił domowi Izraela, żadna nie zawiodła, lecz każda się spełniła.

Rozdział 22

1. Jozue wezwał wówczas Rubenitów, Gadytów i połowę pokolenia Manasses **2.** i rzekł do nich: Spełniliście wszystko, co wam polecił Mojżesz, sługa Pana, i słuchaliście też głosu mojego zawsze, gdy wam rozkazywałem. **3.** Nie opuściliście braci waszych, pomimo długiego czasu wojny, aż do dnia dzisiejszego i strzeżliście wiernie przykazania Pana, Boga waszego. **4.** Obecnie Pan, Bóg wasz, udzielił

pokoju braciom waszym, jak im przyrzekł. Wróćcie więc spokojnie do namiotów swoich, do ziemi, którą Mojżesz, sługa Pana, wyznaczył wam w dziedzictwie za Jordanem. **5.** Troszczcie się tylko pilnie o to, żebyście spełniali przykazanie i prawo, które nakazał wam Mojżesz, sługa Pana: miłować Pana, Boga waszego, postępować zawsze Jego drogami, zachowywać Jego przykazania, przylgnąć do Niego i służyć Mu całym waszym sercem i całą duszą. **6.** Jozue pobłogosławił ich i zwolnił ich, wyruszyli więc do swoich namiotów. **7.** Mojżesz wyznaczył jednej połowie pokolenia Manassesza posiadłość w Baszanie, Jozue dał drugiej połowie dział wśród ich braci na brzegu zachodnim Jordanu. Gdy więc Jozue odesłał ich do ich namiotów, pobłogosławił ich **8.** i rzekł: Wracacie do waszych namiotów z wielkimi bogactwami, z mnóstwem bydła, zasobni w srebro, złoto, brąz, żelazo i odzież w wielkiej ilości; podzielcie się więc z braćmi waszymi łupem po waszych wrogach. **9.** Potomkowie Rubena i potomkowie Gada wrócili wraz z połową pokolenia Manassesza i opuścili Izraelitów w Szilo, położonym w ziemi Kanaan, aby się udać do ziemi Gilead, do kraju swej posiadłości, gdzie się osiedlili zgodnie z rozkazem Pana, danym Mojżeszowi. **10.** Gdy przybyli w okolicę nad Jordanem, położoną jeszcze w kraju Kanaan, potomkowie Rubena, potomkowie Gada i połowa pokolenia Manassesza zbudowali tam ołtarz nad brzegiem Jordanu, ołtarz wyglądający okazale. **11.** I usłyszeli Izraelici wiadomość: Oto potomkowie Rubena, potomkowie Gada i połowa pokolenia Manassesza zbudowali ołtarz naprzeciw ziemi Kanaan w okolicy Jordanu, po drugiej stronie [obszaru] Izraelitów. **12.** Usłyszeli tę wiadomość Izraelici i cała społeczność Izraelitów zebrała się w Szilo, aby wyruszyć przeciw nim zbrojnie. **13.** Izraelici wysłali do potomków Rubena, potomków Gada i połowy pokolenia Manassesza, do ziemi Gilead, Pinchasa, syna kapłana Eleazara, **14.** a z nim dziesięciu książąt - księcia rodu z każdego pokolenia izraelskiego - stojących na czele wszystkich rodów wśród plemion Izraela. **15.** Skoro przybyli oni do potomków Rubena, potomków Gada i połowy pokolenia Manassesza w ziemi Gilead, tak do nich przemówili: **16.** Mówi do was cała społeczność Pana: Co oznacza ta niewierność popełniona przez was wobec Boga Izraela? Dlaczego wy odwracacie się dziś od Pana, budując sobie ołtarz, co jest dzisiaj buntem przeciw Niemu? **17.** Czyż nie dosyć występków z Peor, z których nie oczyściliśmy się jeszcze do dnia dzisiejszego i przez które spadła ta klęska na społeczność Pana? **18.** Ponieważ wy dzisiaj nie chcecie iść za Panem, lecz chcecie buntować się przeciwko Niemu, jutro zapłonie On gniewem przeciw całej społeczności Izraela. **19.** Jeśli ziemia waszego dziedzictwa jest nieczysta, przejdźcie do kraju, który jest dziedzictwem Pana, gdzie wznosi się przybytek Pana, i obierzcie mieszkanie pomiędzy nami. Nie buntujcie się jednak przeciw Panu i nie buntujcie się przeciwko nam, budując sobie ołtarz poza ołtarzem Pana, Boga naszego. **20.** Skoro Akan, syn Zeracha, popełnił przestępstwo przeciw kłątwie, czyż gniew Boży nie spadł na całą społeczność, chociaż on był tylko pojedynczym człowiekiem? Powinien był tylko sam umrzeć za swój grzech! **21.** Potomkowie Rubena i potomkowie Gada, i połowa pokolenia Manassesza odpowiedzieli naczelnikom plemion izraelskich: **22.** Jahwe, Bóg bogów; Jahwe, Bóg bogów, wie to dobrze i Izrael powinien również wiedzieć; jeśli to był bunt lub jeśli to była niewierność względem Pana,

niech nas nie wybawi jeszcze tego dnia! **23.** I jeśli zbudowaliśmy ołtarz, aby odwrócić się od Pana i aby składać na nim ofiary całopalne, pokarmowe i biesiadne, niech sam Pan to osądzi! **24.** Czyż nie uczyniliśmy tego z bojaźni o przyszłość, myśląc, że jutro wasi synowie mogą zapytać naszych: Cóż macie wspólnego z Jahwe, Bogiem Izraela? **25.** Pan ustanowił Jordan granicą między nami a wami, potomkami Rubena i Gada. Wy nie macie żadnego udziału w Panu! I mogliby wasi synowie sprawić, żeby nasi przestali bać się Pana. **26.** Dlatego powiedzieliśmy: Zbudujemy sobie ołtarz nie do całopaleń i innych ofiar, **27.** lecz jako świadectwo pomiędzy nami i wami, i między potomkami po nas, że chcemy pełnić służbę Pana przed Jego obliczem przez nasze całopalenia, żerty i ofiary biesiadne. Wasi synowie nie będą mogli kiedyś powiedzieć naszym: Wy nie macie udziału w Panu! **28.** Myśleliśmy przeto: Jeśliby któregoś dnia tak mówili do nas lub do potomków naszych, będziemy mogli odpowiedzieć: Spójrzcie na sposób budowy ołtarza Pańskiego, który wzniesli przodkowie nasi nie na całopalenia lub żerty, lecz jako świadectwo między nami a wami. **29.** Daleka jest od nas myśl, abyśmy się buntowali przeciw Panu i odwracali się od postępowania za Panem, budując ołtarz do całopaleń, ofiar pokarmowych i krwawych, poza ołtarzem Pana, Boga naszego, znajdującym się przed Jego przybytkiem. **30.** Gdy kapłan Pinchas, książęta społeczności i naczelnicy plemion izraelskich, którzy mu towarzyszyli, usłyszeli słowa wypowiedziane przez potomków Rubena, potomków Gada i potomków Manasses - wydały się one dobre w ich oczach. **31.** Wtedy kapłan Pinchas, syn Eleazara, rzekł do potomków Rubena, potomków Gada i potomków Manasses: Przekonaliśmy się dzisiaj, że wśród nas jest Pan, ponieważ wy nie popełniliście przeciw Panu tej niewierności, ocaliliście więc Izraelitów od [karzącej] ręki Pana. **32.** Kapłan Pinchas, syn Eleazara, i książęta opuścili potomków Rubena, potomków Gada i wrócili z ziemi Gilead do ziemi Kanaan, do Izraelitów, którym zanieśli tę odpowiedź. **33.** Sprawa wydała się dobra Izraelitom, błogosławili Boga i nie mówili nic więcej o wyruszeniu przeciw nim zbrojnie, aby spustoszyć kraj zamieszkały przez potomków Rubena i potomków Gada. **34.** Potomkowie Rubena i potomkowie Gada nazwali ołtarz Ed, bo mówili: Oto jest świadectwo wśród nas, że Pan jest Bogiem.

Rozdział 23

1. Upłynął długi czas, odkąd Pan użył Izraelitom pokoju ze strony wszystkich ich wrogów dokoła, a Jozue już był stary i podeszły w latach. **2.** Jozue zwołał całego Izraela, jego starszych, książąt, sędziów i zwierzchników i przemówił do nich: Ja zestarzałem się i posunąłem się w latach, **3.** a wy widzieliście wszystko, co Pan, Bóg wasz, uczynił na oczach was wszystkich tym ludom, ponieważ Pan, Bóg wasz, sam walczył za was. **4.** Patrzcie, podzieliłem pomiędzy was losem, jako dziedzictwo, według waszych pokoleń te narody, które jeszcze należy podbić, tak jak te, które ja zgładziłem od Jordanu aż do Wielkiego Morza na zachodzie. **5.** Pan, Bóg wasz, On sam je rozproszy przed wami i wypędzi je przed wami, a wy posiadziecie ich ziemię, jak przyrzekł wam Pan, Bóg wasz. **6.** Okażcie się mężni, by strzec i wypełniać wszystko, co napisane w księdze Prawa Mojżesza, nie odstępując od niego ani na prawo, ani

na lewo, 7. i nie łącząc się z tymi ludami, które pozostały z wami. Nie będziecie wzywać imion ich bogów, przysięgać na nich, służyć im lub oddawać pokłon. 8. Wy powinniście natomiast przyłgnąć do Pana, Boga waszego, jak czyniliście to aż do dnia dzisiejszego. 9. Pan wypędził przed wami wielkie i silne narody i nikt nie mógł ostać się przed wami aż do tego dnia. 10. Jeden z was pędził przed sobą tysiąc, albowiem Pan, Bóg wasz, sam walczył za was, jak wam obiecał. 11. Troszczcie się bardzo o wasze życie, miłując Pana, Boga waszego. 12. Lecz jeśli sprzeniewierzycie się i połączycie się z resztą tych ludów, które pozostały z wami, jeśli zawierać będziecie małżeństwa z nimi i przemieszacie się z nimi, 13. bądźcie pewni, że Pan, Bóg wasz, przestanie wypędzać te ludy przed wami, a staną się one dla was siecią i sidłem, biczem dla waszych boków i cierniem dla waszych oczu, aż wyginiecie z tej pięknej ziemi, którą wam dał Pan, Bóg wasz. 14. Ja sam muszę teraz pójść drogą, którą idą wszyscy, a wy zrozumcie to całym sercem i całą duszą swoją, że ze wszystkich wspaniałych obietnic, które dał wam Pan, Bóg wasz, ani jedna nie zawiodła: wszystkie wam się spełniły; żadna z nich nie okazała się próżna. 15. Ale jak się wypełniły na waszą korzyść wszystkie obietnice, uczynione przez Pana, Boga waszego, tak samo Pan wypełni wszystkie swe groźby przeciw wam, aż do zgładzenia was z powierzchni tej pięknej ziemi, którą dał wam Pan, Bóg wasz. 16. Jeśli rzeczywiście przestapicie przymierze, które Pan, Bóg wasz, zawarł z wami, i jeśli pójdziecie służyć cudzym bogom, i będziecie oddawać im pokłon, wtedy gniew Pana zapali się przeciw wam i z tej pięknej ziemi, którą wam dał, rychło znikniecie.

Rozdział 24

1. Jozue zgromadził w Sychem wszystkie pokolenia Izraela. Wezwał też starszych Izraela, jego książąt, sędziów i zwierzchników, którzy się stawili przed Bogiem. 2. Jozue przemówił wtedy do całego narodu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Po drugiej stronie Rzeki mieszkali od starodawnych czasów wasi przodkowie: Terach, ojciec Abrahama i Nachora, którzy służyli cudzym bogom, 3. lecz Ja wziąłem ojca waszego, Abrahama, z kraju po drugiej stronie Rzeki i przeprowadziłem go przez całą ziemię Kanaan, i rozmnożyłem ród jego, dając mu Izaaka. 4. Izaakowi dałem Jakuba i Ezawa, Ezawowi dałem w posiadanie górę Seir; Jakub i jego synowie wyruszyli do Egiptu. 5. Następnie powołałem Mojżesza i Aarona i ukarałem Egipt tym wszystkim, co sprawiłem pośrodku niego, a wtedy was wyprowadziłem. 6. Ja wyprowadziłem przodków waszych z Egiptu; i przybyliście nad morze; Egipcjanie ścigali przodków waszych na rydwanach i konno aż do Morza Czerwonego. 7. Wołali wtedy do Pana, i rozciągnął gęstą mgłę między wami i Egipcjanami, po czym sprowadził na nich morze - i przykryło ich. Widzieliście własnymi oczami, co uczyniłem w Egipcie. Potem przebywaliście długi czas na pustyni. 8. Zaprowadziłem was później do kraju Amorytów mieszkających za Jordanem; walczyli z wami, lecz Ja wydałem ich w wasze ręce. Zajęliście wtedy ich kraj, a Ja wytraciłem ich przed wami. 9. Również powstał Balak, syn Sippora, król Moabu, i walczył z Izraelem. Posłał też i wezwał Balaama, syna Beora, by wam złorzeczył. 10. Lecz Ja nie chciałem słuchać Balaama; musiał on was błogosławić, a Ja

wybawiłem was z jego rąk. **11.** Przeprawiliście się następnie przez Jordan i przyszlście do Jerycha. Mieszkańcy Jerycha walczyli z wami, a również Amoryci, Peryzzyci, Kananejczycy, Chittyi, Girgaszyci, Chiwwici i Jebusyci, lecz wydałem ich w wasze ręce. **12.** Wysłałem przed wami szerszenie, które wypędziły sprzed oblicza waszego dwóch królów amoryckich. Nie dokonało się to ani waszym mieczem, ani łukiem. **13.** Dałem wam ziemię, około której nie trudziliście się, i miasta, których wyście nie budowali, a w nich zamieszkaliście. Winnice i drzewa oliwne, których nie sadziliście, dają wam dziś pożywienie. **14.** Bójcie się więc Pana i służcie Mu ze szczerością i wiernością! Usuńcie bóstwa, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki i w Egipcie, a służcie Panu! **15.** Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu. **16.** Naród wówczas odrzekł tymi słowami: Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć cudzym bogom. **17.** Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochraniał nas przez całą drogę, którą szliśmy, i wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przechodziliśmy? **18.** Pan ponadto wypędził przed nami wszystkie te ludy wraz z Amorytami, którzy mieszkali w tym kraju. My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem. **19.** I rzekł Jozue do ludu: Nie możecie służyć Panu, bo jest On Bogiem świętym i jest Bogiem zazdrosnym, i nie przebaczy wam występków i grzechów. **20.** Jeśli opuścicie Pana, aby służyć cudzym bogom, ześle na was znów nieszczęścia, a choć przedtem dobrze wam czynił, wtedy sprowadzi zagładę. **21.** Lecz lud odrzekł Jozuemu: Nie! Chcemy służyć Panu! **22.** Jozue odpowiedział ludowi: Wy jesteście świadkami przeciw samym sobie, że wybraliście Pana, aby Mu służyć. I odpowiedzieli: Jesteśmy świadkami. **23.** Teraz usuńcie cudzych bogów spośród was i zwróćcie serca wasze ku Panu, Bogu Izraela. **24.** I odrzekł lud Jozuemu: Panu, Bogu naszemu, chcemy służyć i głosu Jego chcemy słuchać. **25.** Zawarł więc Jozue w tym dniu przymierze z ludem i nadał mu prawo i przepisy w Sychem. **26.** Jozue zapisał te słowa w księdze Prawa Bożego. Wziął potem wielki kamień i ustawił go tam pod terebintem, który jest w miejscu poświęconym Panu. **27.** Następnie Jozue rzekł do zgromadzonego ludu: Patrzcie, oto ten kamień będzie dla was świadectwem, ponieważ słyszał wszystkie słowa, które Pan mówił do nas. Będzie on świadkiem przeciw wam, abyście się nie wyparli waszego Boga. **28.** Wtedy Jozue odprawił lud i każdy pośpieszył do swojej posiadłości. **29.** Potem umarł Jozue, syn Nuna, sługa Pana, mając sto dziesięć lat. **30.** Pochowano go w posiadłości jego dziedzictwa w Timnat-Serach, w górach Efraima, na północ od góry Gaasz. **31.** Izrael służył Panu przez cały czas życia Jozuego i przez cały czas życia starszych, którzy przeżyli Jozuego, a dobrze znali wszystko, co Pan uczynił dla Izraela. **32.** A kości Józefa, które synowie Izraela zabrali ze sobą z Egiptu, pochowano w Sychem, na części pola kupionego przez Jakuba od synów Chamora, ojca Sychemy, za sumę stu kesitów. I stało się ono własnością synów

Józefa. **33.** Umarł również Eleazar, syn Aarona, pochowano go w Gibe, [mieście] jego syna, Pinchasa, które było mu dane w górach Efraima.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.